

Głos Nauczycielski

ORGAN MINISTERSTWA OŚWIATY
I ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 31-32

WARSZAWA, 2 SIERPNIA 1953 R.

CENA 60 GR

Będziemy rozwijać dalej naszą twórczą pracę pokojową (Z przemówienia Towarzysza Bolesława Bieruta w dniu 21 lipca 1953 r.)

Świat nie zapomni szkół i zniszczeń, jakie wyrządził naszemu narodowi okupant hitlerowski. Warto przypomnieć adenaum, neohitlerowcom, kardynałom i biskupom zachodnio-niemieckim, wszystkim wypuszczonym z więzień zbrodniarcom wojennym oraz ich protektorom i sojusznikom, że 6 milionów obywateli polskich zostało wymordowanych w krematoriach, obozach i kazerbach gestapo, w egzekucjach ulicznych, zostało wyniszczonych głodem, chorobami i miedziadziakami pastwieniem się na robotach przymusowych w obozach krajach lub w samej Polsce przez terror zbrodniarzy najeźdźcy. Setki tysięcy domów w miastach oraz zagrod wiejskich, wiekszość fabryk i warsztatów, maszyn i urządzeń, torów kolejowych, mostów, dróg, budynków publicznych, instalacji komunalnych okupant zniszczył planowo, burzył i palił przed ewakuacją, dysząc nienawiścią i dzikim pragnieniem, aby nie pozostawić po sobie kamienia na kamieniu.

„Bez dostatecznej siły roboczej, bez zwierząt, bez nawozu, bez odpowiedniego sprzętu ziemia nie mogła być należycie uprawiona. Kraj nasz w ciągu pierwszych lat po wojnie był skazany na głód i gdyby nie braterska pomoc Związku Radzieckiego, który nadsyłał nam w tym okresie poważne transporty zboża i żywności, głód dałby się mocno we znaki. Na Ziemiach Odzyskanych, na przykład, produkcja zbożowa, wyjątkowo zwastowana w chwili zakończenia wojny, zwiększyła się jednak w ciągu ubiegłych lat przeszło 4-krotnie w porównaniu z rokiem 1946 i wzrasta nadal. Jednakże ogólny rozwój naszego rolnictwa postępuje na ogół w znacznie wolniejszym tempie niż rozwój przemysłu i nie nadąża jeszcze w dostatecznym mierze za rosnącymi potrzebami naszej gospodarki narodowej.

W przemyśle — rzecz jasna — tempo rozwoju jest znacznie szybsze. Osiągamy obecnie produkcję (mierzoną według wartości i według cen niezmienionych) trzy i pół raza większą, niż kapitaliści osiągnęli przed wojną w ówczesnych granicach. Jest to wynik naszych ogólnonarodowych wysiłków nad uprzemysłowieniem Polski Ludowej, jest to przede wszystkim potężny i wspaniały sukces polskiej klasy robotniczej. Ale, rzecz jasna, tempo rozwoju rolnictwa nie może i nie powinno pozostawać nadmiernie w tyle za rozwojem przemysłu. Na tym właśnie polegała nasza główna zadania, stojące obecnie przed nami, aby wydatnie wzmocnić rozwój naszego rolnictwa.

Plan 6-letni postawił przed nami wielkie, historyczne zadanie: przeobrazić Polskę Ludową z kraju dawniej gospodarczo zacofanego — w kraj wielkiego przemysłu i nowoczesnej techniki, w kraj produkujący gospodarki i kwiitnacej kultury.

„Budujemy szybko i pomyślnie socjalizm w naszym kraju, ponieważ korzystamy z braterskiej pomocy i wielkiego doświadczenia zaprzyjaźnionych z Polską narodów radzieckich.

„Jak przebiega proces realizacji naszego Planu 6-letniego?

Znajdujemy się już w drugiej połowie 4-go roku naszej 6-latk i możemy śmiało przewidywać, że postawione wielkie zadania rozbudowy naszego przemysłu i rozwoju produkcji przemysłowej polskie masy pracujące wykonają pomyślnie (oklaski). Realizacja planu za pierwsze 3 lata w dziedzinie przemysłu przebiegała zgodnie z wytycznymi planu i przy tym z rezerwą, która obliczona według wartości produkcji przemysłowej stanowi około 13,5 proc. więcej od założen Planu 6-letniego.

Tęgoroczny plan produkcji przemysłowej w ciągu pierwszego półrocza wykonany jest z nadwyżką, tj. w 103 proc. Wielkie osiągnięcia w realizacji swych zadań produkcyjnych mają w roku bieżącym nasi górnicy i hutnicy, stoczniowcy i pracownicy ważniejszych gałęzi przemysłu maszynowego, jak np. robotnicy fabryk traktorów, samochodów ciężarowych, pracownicy budownictwa przemysłowego i innych działów, którzy dali krajowi w pierwszym półroczu poważną ilość produkcji ponadplanowej. Naród nasz z miłością i uznaniem zwraca dziś swoje uczucia ku produującym oddziałom klasy robotniczej, ku przodownikom pracy, racjonalizatorom i nowatorom naszego przemysłu, ku tym wszystkim, którzy swym poświęceniem i wysiłkiem, twórczym dążeniem wzwyż postęp techniczny i na coraz wyższy poziom wznoszą niezłomnie nasze zdobycze w dziedzinie nauki, techniki oraz ogólnego wzrostu dobrobytu i kultury całego narodu, przyczyniając się do zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju.

Weszło już w zwyczaj, że co roku w dniu Świąt Narodowego klasa robotnicza w całym kraju — tak samo jak w stolicy — oddaje narodowi do użytku nowe wielkie inwestycje, aby tym radośnie uświetlić Wielką Rocznicę Wyzwolenia i powstania Polski Ludowej — ojczyzny ludu pracującego. Nie ma prawie w Polsce takiego zakątka, gdzieby w tym czasie nie oddawano do użytku jakiejś nowej budowli, nowego zakładu pracy, czy innego urządzenia, mającego znaczenie dla życia mieszkańców danego terenu i dla całego kraju.

Rozbudowuje się szybko i zagospodarowuje coraz lepiej i nowoczesniej nasza Rzeczpospolita, coraz bujniej rozwija w niej nauka, oświata i twórczość kulturalna. Rosnie w Polsce człowiek pracujący, pogłębia się jego wiedza, rozszerza się jego horyzont, wyrównuje, podnosi się jego świadomość, a wraz z tym wyzwalają się z coraz większym rozmachem uodolnienia i twórcze talenty mas pracujących i zwłaszcza uzdolnienia i talenty naszej młodzieży polskiej.

Abym wzrosła temu nadać jak najszerszy rozmach, Polska Ludowa czyni wielkie wysiłki w kierunku rozwoju szkolnictwa, oświaty i pogłębiania kwalifikacji zawodowych. Weźmy dla przykładu szkolnictwo wyższe:

Odbudowaliśmy ze zniszczonych stare uczelnie i stworzyliśmy 66 nowych, przekraczając 3-krotnie przedwojenną liczbę szkół wyższych. Na Ziemiach Odzyskanych stworzyliśmy 23 wyższe uczelnie z liczbą studentów prawie 10-krotnie większą, niż za czasów panowania niemieckiego na tych

ziemiach. Na 10 tys. ludności przypadało przed wojną niespełna 14 studentów, dziś 49. Z tego w szkołach technicznych studiowało zaledwie 2 studentów na 10 tys. ludności, zaś obecnie studiuje — 19. Zmienił się gruntownie skład klasowy młodzieży studiującej. W Polsce obszar robotniczo-kapitałistycznej na 10 tysięcy robotników studiowało w szkołach wyższych 3,3 studentów pochodzenia robotniczego, dziś — 59, czyli 18 razy więcej. Na 10 tysięcy chłopów kształciło się niespełna 2 studentów spośród młodzieży chłopskiej, a dziś — z górą 17 razy więcej. Zwiększył się poważnie udział kobiet na studiach wyższych. Na 10 tysięcy kobiet w roku 1937 studiowało 6 kobiet, obecnie — przeszło 16. W roku 1952 ukończyło uczelnie wyższe blisko 6 razy więcej studentów niż w roku 1938, w tym — dzieci robotniczych przeszło 23 razy więcej, dzieci chłopskich 18 razy więcej, dzieci inteligencji pracującej i rzemieślników 4 razy więcej.

Wzrasta ustawicznie pomoc państwa dla młodzieży studiującej. W roku 1934 stypendia i to przeważnie połowiczne, otrzymało 5,5 proc. młodzieży studiującej, obecnie — około 70 proc. Z pomieszczeń w domach akademickich korzysta dziś blisko 1,3 młodzieży. Podnosi się stopniowo lecz systematycznie poziom i dyscyplina studiów.

Poważne osiągnięcia ma również nasze szkolnictwo zawodowe, umożliwiające szerokim rzeszom młodzieży robotniczej i chłopskiej zdobyć wykształcenia zawodowe. Już ponad 800 tysięcy absolwentów szkół zawodowych weszło w okresie minionych 8 lat do pracy w różnych działach naszej gospodarki i często produkuje w jej rozwoju. W roku bieżącym kształciło się w szkołach zawodowych blisko 400 tysięcy uczniów. Ponad 150 tysięcy uczniów szkół zawodowych i technicznych korzysta ze stypendiów państwowych, zaś blisko 90 tysięcy z internatów.

W szkolnictwie podstawowym najważniejszym osiągnięciem jest podnoszenie szkół na wyższy poziom organizacji i nauczania. Pamiętamy, czym była przed wojną szkoła wiejska o jednym nauczycielu. Dawała ona dziecku chłopskiemu zaledwie skąpe wiadomości elementarne. Dziś 90 proc. dzieci w wieku szkolnym uczęszcza już do szkół o pełnym programie 7 klas.

W szkolnictwie średnim ogólnokształcącym uczy się 190 tysięcy, zaś w liceach pedagogicznych 44 tysiące młodzieży.

„Coraz wydatniejszą pomocą i opieką otacza nas Państwo Ludowe matkę i dziecko. Jesteśmy krajem wysokiego przystępu naturalnego — i to uważamy również za wielkie osiągnięcie władzy ludowej, za wynik jej wysiłków w pracy nad podniesieniem dobrobytu, stanu zdrowotnego ludności oraz opieki nad matką i dzieckiem. Żłobki dla dzieci mogą pomieścić już około 40 tysięcy niemowląt, z czego blisko 60 proc. mieszczą żłobki przy zakładach pracy. Z tej liczby blisko czwartą część stanowią żłobki zorganizowane w ciągu ostatniego roku. Wyrazem troski o kobiety wiejskie są izby porodowe, których liczba na wsi wynosi obecnie 656 i będzie szybko wzrastała w następ-

nych latach. W przedszkolach liczba dzieci przekroczyła już cyfrę 300 tysięcy.

Państwo Ludowe czynić będzie coraz większe wysiłki, aby podnosić stopę życiową klasy robotniczej, aby wzmocnić swą opiekę i otaczać szczególną troską dzieci, kobiety pracujące i młodzież, aby człowiekowi pracującemu zarówno w mieście jak na wsi stwarzać coraz lepsze warunki pracy, dobrobytu i rozwoju kulturalnego. W tym celu należy jeszcze bardziej wzmocnić budownictwo mieszkaniowe i remonty domów robotniczych, szerzej rozwinąć urządzenia gospodarki komunalnej, lepiej zaspokajać rosnące potrzeby socjalne i bytowe klasy robotniczej. Wytyczną polityki władzy ludowej w tym kierunku jest i będzie Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...



Czynem uczymy dziesięciolecie Polski Ludowej

UCHWAŁA ZG ZZNP

Prezydium Zarządu Głównego ZZNP z uznaniem wita inicjatywę kol. Józefa Hawlickiego, który dla uczczenia dziesięciolecia Polski Ludowej wezwał wszystkich nauczycieli polskich do masowego wykonywania we własnym zakresie pomocy naukowych. Apel ten, przyczyniając się wydatnie do nasycenia pogłódowością procesu nauczania, sprzyja przez to samo podniesieniu wyników nauki i wychowania oraz wprowadzeniu elementów kształcenia politechnicznego, jest bardzo cenną i trafną formą uczczenia przez nauczycieli dziesięciolecia Polski Ludowej.

Wezwanie kol. Hawlickiego stwarza okazję do pozyskania dla pracy nad wytwarzaniem pomocy naukowych komitetów rodzicielskich i opiekuńczych i może stać się zalążkiem szerokiego ruchu w tej dziedzinie, przyczyniając się do jeszcze większego zbliżenia i zainteresowania całego społeczeństwa sprawami szkoły.

Popierając całkowicie apel kol. Hawlickiego Prezydium Zarządu Głównego staje na stanowisku, że można i należy włączyć do akcji zobowiązania także zadanie jak najpełniejszego wykorzystywania pomocy naukowych już będących w dyspozycji poszczególnych szkół, pomocy, które często bywają przez nauczycieli nie wykorzystywane.

Mając to na uwadze Prezydium ZG ZZNP postanawia:

- 1) wezwać wszystkich nauczycieli do masowego włączenia się do realizacji apelu kol. Hawlickiego;
- 2) zobowiązać wszystkie ZOZ i MOZ do poświęcenia przynajmniej jednej nocy na wytworzenie na początku roku szkolnego zagadnienia wytwarzania i wykorzystywania pomocy naukowych przez nauczycieli;
- 3) zobowiązać aktyw terenowy ZZNP do poruszenia zagadnienia pomocy naukowych i treści apelu kol. Hawlickiego w dyskusji zarówno plenarnej, jak i sekcijnej części obrad konferencji sierpniowych;
- 4) wprowadzić zagadnienie pomocy naukowych i sprawę apelu kol. Hawlickiego do programu wszystkich kursów i konferencji szkoleniowych ZZNP.

Prezydium Zarządu Głównego ZZNP wzywa wszystkie ognia terenowe zarówno zarządy okręgowo, oddziałowo powiatowych, jak i poszczególnych ZOZ i MOZ, aby spopularyzowały wśród nauczycieli treść apelu kol. Hawlickiego i otoczyły jak najtroskliwszą opieką tych wszystkich, którzy podejmując apel przystąpią do produkowania pomocy naukowych.

DYREKTORZY SZKÓŁ ODPOWIADAJĄ NA APEL

Uczestnicy Centralnego Kursu Dyrektorów Liceów Ogólnokształcących w Otwocku dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej podejmują wezwanie kol. Józefa Hawlickiego.

Wielkie zadania, jakie stoją w nowym roku szkolnym przed naszymi szkołami, są dalszym etapem bitwy o lepsze wyniki nauczania, o przezwyciężenie braków i niedomagań w naszych metodach pracy szkolnej.

Dlatego podejmując z entuzjazmem apel kol. Hawlickiego zobowiązujemy się:

- 1) na terenie naszych szkół zmobilizować zespoły nauczycielskie do wykonywania w ciągu roku szkolnego pomocy naukowych do wszystkich przedmiotów nauczania;
 - 2) włączyć do współpracy w tym zakresie aktyw zetepmowski oraz kół młodych techników;
 - 3) wezwać do współpracy ze szkołą w zakresie zapewnienia bazy materialnej dla wykonywania pomocy naukowych komitety rodzicielskie i komitety opiekuńcze;
 - 4) upowszechniać na naradach produkcyjnych i konferencjach doświadczenia, pomysły racjonalizatorskie produkcyjnych nauczycieli w zakresie wytwarzania pomocy naukowych;
 - 5) walczyć z werbalizmem na lekcjach, wykorzystywać w pełni istniejące na terenie naszych szkół pomoce naukowe, pracownie, laboratoria i ogródki mierzynowskie.
- Wzywamy wszystkich kol. dyrektorów i nauczycieli szkół ogólnokształcących i szkół zawodowych do podjęcia apelu kol. J. Hawlickiego.
- Bieżący przykład z produkcyjnych nauczycieli radzieckich, wzorujemy się na ich pracy w wychowaniu nowego człowieka w duchu marksizmu-leninizmu.

Wskrzeszone piękno Starego Miasta



Na zdjęciu: Towarzysz Bolesław Bierut w otoczeniu członków Rady Państwa i Rządu zwiedza odbudowany Rynek Starego Miasta

Zbliża się nowy rok szkolny

Nowa szkoła w Prusowie

Szkoła Podstawowa w Prusowie otrzymała wkrótce nowy budynek postawiony przez rodziców nowym sposobem gospodarczym. Dziś szkoła przychodzi z coraz większą pomocą zakłady pracy z Bielska. W Dniach Oświaty, Książki i Prasy komitet opiekuńczy z Technikum Mechaniczno-elektrycznym z Bielsku wzbogacił bibliotekę szkolną ofiarując 300 książek. Ponadto przekazał szkołę wiele pomocy naukowych do fizyki i chemii. Cech Metalowców z Bielsku finansowo pomaga przy wykańczaniu budynku szkolnego. Spółdzielnia „Elektryk” postanowiła złożyć bezpłatnie dwa piórnochrony na nowym budynku. Ostatnio patronat nad szkołą objęła także Spółdzielnia „Metalowiec”.

Andrzej Porębski
Miłówka—Prusów

Z Bydgoszczy donoszą

Szkolne Komisie Współzawodnictwa w Bydgoszczy wykazały dużo zapału w pracy przy przeprowadzaniu remontów izb lekcyjnych, organizowaniu pracowni i gabinetów, przy zakupie i naprawie sprzętu szkolnego i pomocy naukowych.

Najważniejsza pozycja w planach pracy tych komisji dotyczy zakupu pomocy naukowych ze szczególnym uwzględnieniem wyposażenia gabinetów fizyko-chemicznych i biologicznych. Komitet rodzicielski szkoły nr 3 już zorganizował i wyposażył pracownię fizyczną, przeznaczając na ten cel 6000 zł. Komitet szkoły nr 5 w gabinecie fizyko-chemicznym zainstalował rury gazowe oraz dostarczył palniki, węże i trójnogi za ogólną sumę 4000 zł. Komitet szkoły nr 9 rozbudowuje istniejącą już pracownię fizyczną i zakłada instalację elektryczną niskiego napięcia.

Komitety rodzicielskie szkoły nr 11 zakupił adapter, 53 płyt i lampę prostowniczą do radia oraz wykonał stolik do odbiornika, adaptera i płyt. Komitet opiekuńczy szkoły nr 23 zobowiązał się zradiofonizować nowowybudowaną świetlicę i uruchomić nieczynne dzwonki elektryczne w 3 budynkach należących do szkoły. Komitet opiekuńczy szkoły nr 21 spowodował naprawienie sieci wodociągowej i gazowej na terenie budynku szkolnego.

W trosce o estetyczny wygląd obecnego szkolnego, komisje realizują już szereg zobowiązań, jak oparkowanie szkół, uporządkowanie boisk itd.

W szkole nr 25 przewieziono na teren szkolny barak przeznaczony na świetlicę.

zakupiono już pomoce naukowe, m. in. 22 ubrania dla członków koła sportowego, koziół gimnastyczny, siatkę, akwarium, woltomierz.

Ogółem przez szkolne komisje współzawodnictwa został zaplanowany remont 15 izb lekcyjnych oraz 6 innych pomieszczeń. Ponadto zakupiono sprzęt szkolny za sumę 26 787 zł, a naprawy zniszczonego sprzętu dokonano na sumę 24 050 zł.

Joanna Markowska
Bydgoszcz

O mieszkaniach dla nauczycieli

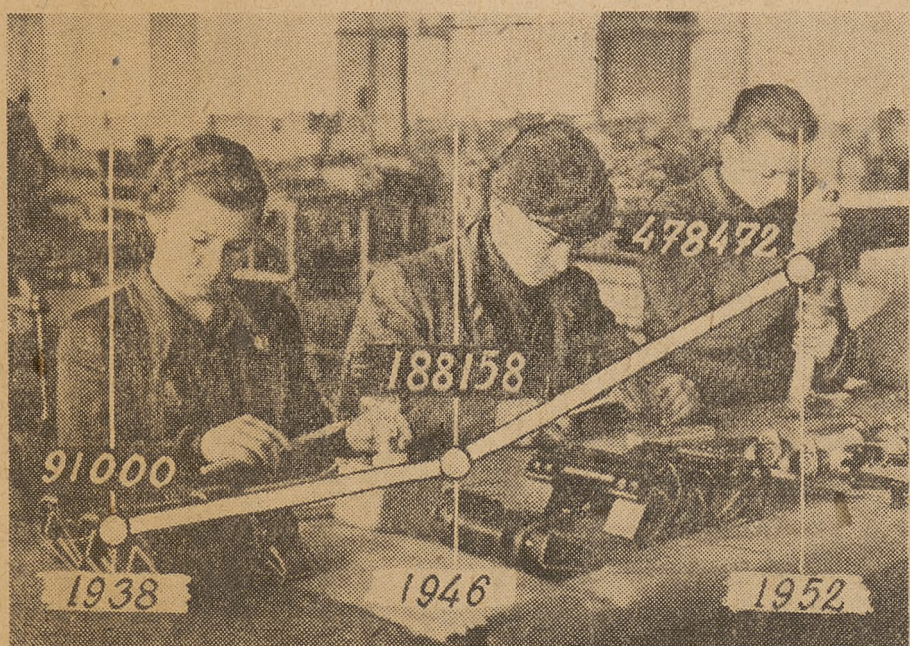
Okres wakacyjny walki o jak najlepsze przygotowanie nowego roku szkolnego powinien obejmować także sprawę mieszkań nauczycielskich. Posiadamy liczne wiadomości o tym, że w wielu wypadkach władze terenowe we właściwy sposób podeszły do sprawy mieszkań nauczycielskich. I tak Przewodniczący MRN w Bystrzycy ob. Piotr Kobak w ciągu 4 dni zdobył mieszkanie dla nauczyciela Luczyńskiego, osobiste pilnować, aby mieszkanie opuszczone przez innego nauczyciela zostało przydzielone kol. Luczyńskiemu. Nie ulega wątpliwości że MRN w Bystrzycy wykazującą tyle zrozumienia dla spraw bytowych nauczycieli potrafi rozwiązać także i sprawę nauczyciela szkoły dla pracujących kol. Gidzińskiego, który jeszcze nie posiada mieszkania.

★

Niestety nie brak też sygnałów alarmujących o zaniedbaniach władz terenowych. Oto np. Prezydium GRN w Redzinach pow. częstochowski toleruje fakt, że jedna z nauczycielek dojeżdża codziennie 52 km do dobrego miejsca na się w Bytomiu, do którego przybywa od września około 60 nowych nauczycieli, a Prezydium MRN jak dotąd nie uczyniło, aby zapewnić im mieszkania, a nawet nie wyraża zgody (wbrew uchwale z 20.X.52) na zajmowanie przez nauczycieli mieszkań po nauczycielach. Czyżby Prezydium MRN w Bytomiu uważało, że zarządzanie Prezydium Rządu już go nie obowiazuje?

★

Żadne są także praktyki mieszkaniowe Prezydium MRN w Częstochowie, które uporczywie odmawia przydziału mieszkań dyrektorowi Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli kol. Wojciechowi Polakowi, wobec czego zmuszony jest zamieszkać mieszkanie w pracowni szkolnej. Sprawa jest tym dziwniejsza, że nawet w tych wypadkach, gdy kol. Polak wskazywał adresy wyszukanych przez siebie wolnych mieszkań — Prezydium MRN korzystało z podanego adresu do celu przyznania mieszkania komu innemu.



Przeszło pięciokrotnie wzrosła liczba uczniów szkół zawodowych. Rosną młode kadry fachowców dla wszystkich gałęzi naszego przemysłu.

O nauczycielach starych i młodych

Nie chodzi tu o metrykę, choć jest rzeczą niepokojącą, że Liceum Pedagogiczne w Legnicy zostało w ub. r. omdloniezone nie tylko w szkole podstawowej, ale także w średnich. Rokrocznie tysiące absolwentów liceów pedagogicznych staje do pracy w szkolnictwie podstawowym. Precyzyjna wiek nauczyciela obniża się stale. Grona nauczycielskie młodzią. Oczywiście, młodemu wiekiem nauczycielowi o wiele łatwiej jest zbliżyć się do młodzieży, zorganizować ją, pozyskać. Ale rzecz nie tylko w tym. Omdlonienie kadry wiąże się ściśle ze sprawą przemian ideologicznych naszego nauczycielstwa, bo — ogólnie biorąc — garb obciążenia ideologicznego bardziej przytłacza ludzi starszych wiekiem, wychowanych i wykształconych w ustroju kapitalistycznym, w szkołach i uniwersytetach burżuazyjnych.

Mimo tych obciążeń starsi wiekiem nauczyciele wykazywali się w swej pracy patriotyzmem, umiłowaniem swego zawodu, przywiązaniem do szkoły, którą dźwigał własnym wysiłkiem z powojennych ruin. Cechuje ich też w większości poważny stosunek do obowiązków społecznych, jakie ciążyą na każdym oświatowcu. Wiele z nich nabyło wielkiej uprawy w nauczaniu, unikając równocześnie zesztywnienia w rutynie — wielu stało się wzorowymi metodami. Żeby dobrze uczyć, trzeba bowiem wiele doświadczyć i przemyśleć. Doskonałe metody to owoc wieloletniej pracy i to pracy świadomej, wymagającej samokontroli i samokontroli, a także krytyki, kontroli i instruktażu ze strony zwierzchników. Nie też dziwnego, że pod tym względem młodzi nauczyciele nie mogą jeszcze się równać ze starszymi, bardziej doświadczonymi kolegami, choć przewyższają ich częstokroć zdecydowanie w boju, w nieustępliwej postawie ideologicznej. Bywa jednak, że mniej dojrzała ideologicznie młodzież nauczycielska cechuje lekkomyślną pewność siebie, beztroską, niefraszkowaną przecenianiem własnej wartości, a co za tym idzie — niesolidne podejście do pracy i często niewłaściwy stosunek do starszych nauczycieli. W Liceum Ogólnokształcącym w Pile dużo pomocy okazano młodemu nauczycielowi R. G., który pracując uzyskał jednocześnie kwalifikacje. Kolega R. G. to zdolny młody nauczyciel, ale jego stosunek do pracy pozostawia wiele do życzenia i sprawia wiele kłopotu kierownictwu. W tej samej szkole pracuje starszy nauczyciel, Antoni Markowicz. Już 31 lat uczy w szkole średniej. Ma duże doświadczenie, które wyniósł między innymi ze szkół radzieckich. Jego konspekty, rozkłady materiału, plany pracy mogą służyć za wzór. Nigdy nie przeoczył żadnego terminu, nie spóźnił się nigdy na lekcję, nie opuścił żadnego zajęcia czy zebrań. Czyta stale dużo, a ponieważ swobodnie włada rosyjskim, informuje kolegów na gorąco o ciekawych artykułach z czasopism radzieckich. Bierze czynny i aktywny udział w pracach komitetu Frontu Narodowego w Pile. Jest ceniony i szanowany powszechnie.

Czyż sama młodość może rekompensować u kolegi R. G. zalety nauczyciela o wieloletnim stażu Antoniego Markowicza? Tu i ówdzie zarysowują się więc konflikty, tu i ówdzie sytuacja staje się napięta. „My i wy” — młodzi i starzy. Wzajemne niezrozumienie, a także nieumiejętność ze strony kierowników i władz szkolnych w gospodarowaniu siłami młodzieży nauczycielskiej — nie są rzadkim objawem.

OBOWIĄZEK OPIEKI

Młody nauczyciel to z jednej strony wielka radość dla szkoły, a z drugiej wielki obowiązek dla kierownictwa i władz szkolnych, by w toku pracy ludziami tymi pomóc dojrzewać i doskonalić się. Czyż zawsze wypełniamy ten obowiązek? „Z przykrością muszę stwierdzić, że zagadnienie opieki nad młodym nauczycielem jest Wydziałowi Oświaty w Zgorzelcu nieznane lub celowo pomijane” — pisał Józef Świsłocki, kierownik szkoły w Niedowie. Józef Świsłocki, nauczyciel niewykwalifikowany, był uprzednio kierownikiem wydziału harcerskiego w ZP ZMP. Pracę nauczycielską rozpoczął w Zgorzelcu w r. 1950. „Stawiałem pierwsze kroki pod kierownictwem doświadczonego pedagoga, kierownika szkoły Eugeniusza Kozaka, lekcje moje były często hospitowane i oceniane jako dobre, nawet przez przedstawicieli oświaty. W r. 1951, w r. 1952, w r. 1953, w r. 1954, w r. 1955, w r. 1956, w r. 1957, w r. 1958, w r. 1959, w r. 1960, w r. 1961, w r. 1962, w r. 1963, w r. 1964, w r. 1965, w r. 1966, w r. 1967, w r. 1968, w r. 1969, w r. 1970, w r. 1971, w r. 1972, w r. 1973, w r. 1974, w r. 1975, w r. 1976, w r. 1977, w r. 1978, w r. 1979, w r. 1980, w r. 1981, w r. 1982, w r. 1983, w r. 1984, w r. 1985, w r. 1986, w r. 1987, w r. 1988, w r. 1989, w r. 1990, w r. 1991, w r. 1992, w r. 1993, w r. 1994, w r. 1995, w r. 1996, w r. 1997, w r. 1998, w r. 1999, w r. 2000, w r. 2001, w r. 2002, w r. 2003, w r. 2004, w r. 2005, w r. 2006, w r. 2007, w r. 2008, w r. 2009, w r. 2010, w r. 2011, w r. 2012, w r. 2013, w r. 2014, w r. 2015, w r. 2016, w r. 2017, w r. 2018, w r. 2019, w r. 2020, w r. 2021, w r. 2022, w r. 2023, w r. 2024, w r. 2025, w r. 2026, w r. 2027, w r. 2028, w r. 2029, w r. 2030, w r. 2031, w r. 2032, w r. 2033, w r. 2034, w r. 2035, w r. 2036, w r. 2037, w r. 2038, w r. 2039, w r. 2040, w r. 2041, w r. 2042, w r. 2043, w r. 2044, w r. 2045, w r. 2046, w r. 2047, w r. 2048, w r. 2049, w r. 2050, w r. 2051, w r. 2052, w r. 2053, w r. 2054, w r. 2055, w r. 2056, w r. 2057, w r. 2058, w r. 2059, w r. 2060, w r. 2061, w r. 2062, w r. 2063, w r. 2064, w r. 2065, w r. 2066, w r. 2067, w r. 2068, w r. 2069, w r. 2070, w r. 2071, w r. 2072, w r. 2073, w r. 2074, w r. 2075, w r. 2076, w r. 2077, w r. 2078, w r. 2079, w r. 2080, w r. 2081, w r. 2082, w r. 2083, w r. 2084, w r. 2085, w r. 2086, w r. 2087, w r. 2088, w r. 2089, w r. 2090, w r. 2091, w r. 2092, w r. 2093, w r. 2094, w r. 2095, w r. 2096, w r. 2097, w r. 2098, w r. 2099, w r. 2100, w r. 2101, w r. 2102, w r. 2103, w r. 2104, w r. 2105, w r. 2106, w r. 2107, w r. 2108, w r. 2109, w r. 2110, w r. 2111, w r. 2112, w r. 2113, w r. 2114, w r. 2115, w r. 2116, w r. 2117, w r. 2118, w r. 2119, w r. 2120, w r. 2121, w r. 2122, w r. 2123, w r. 2124, w r. 2125, w r. 2126, w r. 2127, w r. 2128, w r. 2129, w r. 2130, w r. 2131, w r. 2132, w r. 2133, w r. 2134, w r. 2135, w r. 2136, w r. 2137, w r. 2138, w r. 2139, w r. 2140, w r. 2141, w r. 2142, w r. 2143, w r. 2144, w r. 2145, w r. 2146, w r. 2147, w r. 2148, w r. 2149, w r. 2150, w r. 2151, w r. 2152, w r. 2153, w r. 2154, w r. 2155, w r. 2156, w r. 2157, w r. 2158, w r. 2159, w r. 2160, w r. 2161, w r. 2162, w r. 2163, w r. 2164, w r. 2165, w r. 2166, w r. 2167, w r. 2168, w r. 2169, w r. 2170, w r. 2171, w r. 2172, w r. 2173, w r. 2174, w r. 2175, w r. 2176, w r. 2177, w r. 2178, w r. 2179, w r. 2180, w r. 2181, w r. 2182, w r. 2183, w r. 2184, w r. 2185, w r. 2186, w r. 2187, w r. 2188, w r. 2189, w r. 2190, w r. 2191, w r. 2192, w r. 2193, w r. 2194, w r. 2195, w r. 2196, w r. 2197, w r. 2198, w r. 2199, w r. 2200, w r. 2201, w r. 2202, w r. 2203, w r. 2204, w r. 2205, w r. 2206, w r. 2207, w r. 2208, w r. 2209, w r. 2210, w r. 2211, w r. 2212, w r. 2213, w r. 2214, w r. 2215, w r. 2216, w r. 2217, w r. 2218, w r. 2219, w r. 2220, w r. 2221, w r. 2222, w r. 2223, w r. 2224, w r. 2225, w r. 2226, w r. 2227, w r. 2228, w r. 2229, w r. 2230, w r. 2231, w r. 2232, w r. 2233, w r. 2234, w r. 2235, w r. 2236, w r. 2237, w r. 2238, w r. 2239, w r. 2240, w r. 2241, w r. 2242, w r. 2243, w r. 2244, w r. 2245, w r. 2246, w r. 2247, w r. 2248, w r. 2249, w r. 2250, w r. 2251, w r. 2252, w r. 2253, w r. 2254, w r. 2255, w r. 2256, w r. 2257, w r. 2258, w r. 2259, w r. 2260, w r. 2261, w r. 2262, w r. 2263, w r. 2264, w r. 2265, w r. 2266, w r. 2267, w r. 2268, w r. 2269, w r. 2270, w r. 2271, w r. 2272, w r. 2273, w r. 2274, w r. 2275, w r. 2276, w r. 2277, w r. 2278, w r. 2279, w r. 2280, w r. 2281, w r. 2282, w r. 2283, w r. 2284, w r. 2285, w r. 2286, w r. 2287, w r. 2288, w r. 2289, w r. 2290, w r. 2291, w r. 2292, w r. 2293, w r. 2294, w r. 2295, w r. 2296, w r. 2297, w r. 2298, w r. 2299, w r. 2300, w r. 2301, w r. 2302, w r. 2303, w r. 2304, w r. 2305, w r. 2306, w r. 2307, w r. 2308, w r. 2309, w r. 2310, w r. 2311, w r. 2312, w r. 2313, w r. 2314, w r. 2315, w r. 2316, w r. 2317, w r. 2318, w r. 2319, w r. 2320, w r. 2321, w r. 2322, w r. 2323, w r. 2324, w r. 2325, w r. 2326, w r. 2327, w r. 2328, w r. 2329, w r. 2330, w r. 2331, w r. 2332, w r. 2333, w r. 2334, w r. 2335, w r. 2336, w r. 2337, w r. 2338, w r. 2339, w r. 2340, w r. 2341, w r. 2342, w r. 2343, w r. 2344, w r. 2345, w r. 2346, w r. 2347, w r. 2348, w r. 2349, w r. 2350, w r. 2351, w r. 2352, w r. 2353, w r. 2354, w r. 2355, w r. 2356, w r. 2357, w r. 2358, w r. 2359, w r. 2360, w r. 2361, w r. 2362, w r. 2363, w r. 2364, w r. 2365, w r. 2366, w r. 2367, w r. 2368, w r. 2369, w r. 2370, w r. 2371, w r. 2372, w r. 2373, w r. 2374, w r. 2375, w r. 2376, w r. 2377, w r. 2378, w r. 2379, w r. 2380, w r. 2381, w r. 2382, w r. 2383, w r. 2384, w r. 2385, w r. 2386, w r. 2387, w r. 2388, w r. 2389, w r. 2390, w r. 2391, w r. 2392, w r. 2393, w r. 2394, w r. 2395, w r. 2396, w r. 2397, w r. 2398, w r. 2399, w r. 2400, w r. 2401, w r. 2402, w r. 2403, w r. 2404, w r. 2405, w r. 2406, w r. 2407, w r. 2408, w r. 2409, w r. 2410, w r. 2411, w r. 2412, w r. 2413, w r. 2414, w r. 2415, w r. 2416, w r. 2417, w r. 2418, w r. 2419, w r. 2420, w r. 2421, w r. 2422, w r. 2423, w r. 2424, w r. 2425, w r. 2426, w r. 2427, w r. 2428, w r. 2429, w r. 2430, w r. 2431, w r. 2432, w r. 2433, w r. 2434, w r. 2435, w r. 2436, w r. 2437, w r. 2438, w r. 2439, w r. 2440, w r. 2441, w r. 2442, w r. 2443, w r. 2444, w r. 2445, w r. 2446, w r. 2447, w r. 2448, w r. 2449, w r. 2450, w r. 2451, w r. 2452, w r. 2453, w r. 2454, w r. 2455, w r. 2456, w r. 2457, w r. 2458, w r. 2459, w r. 2460, w r. 2461, w r. 2462, w r. 2463, w r. 2464, w r. 2465, w r. 2466, w r. 2467, w r. 2468, w r. 2469, w r. 2470, w r. 2471, w r. 2472, w r. 2473, w r. 2474, w r. 2475, w r. 2476, w r. 2477, w r. 2478, w r. 2479, w r. 2480, w r. 2481, w r. 2482, w r. 2483, w r. 2484, w r. 2485, w r. 2486, w r. 2487, w r. 2488, w r. 2489, w r. 2490, w r. 2491, w r. 2492, w r. 2493, w r. 2494, w r. 2495, w r. 2496, w r. 2497, w r. 2498, w r. 2499, w r. 2500, w r. 2501, w r. 2502, w r. 2503, w r. 2504, w r. 2505, w r. 2506, w r. 2507, w r. 2508, w r. 2509, w r. 2510, w r. 2511, w r. 2512, w r. 2513, w r. 2514, w r. 2515, w r. 2516, w r. 2517, w r. 2518, w r. 2519, w r. 2520, w r. 2521, w r. 2522, w r. 2523, w r. 2524, w r. 2525, w r. 2526, w r. 2527, w r. 2528, w r. 2529, w r. 2530, w r. 2531, w r. 2532, w r. 2533, w r. 2534, w r. 2535, w r. 2536, w r. 2537, w r. 2538, w r. 2539, w r. 2540, w r. 2541, w r. 2542, w r. 2543, w r. 2544, w r. 2545, w r. 2546, w r. 2547, w r. 2548, w r. 2549, w r. 2550, w r. 2551, w r. 2552, w r. 2553, w r. 2554, w r. 2555, w r. 2556, w r. 2557, w r. 2558, w r. 2559, w r. 2560, w r. 2561, w r. 2562, w r. 2563, w r. 2564, w r. 2565, w r. 2566, w r. 2567, w r. 2568, w r. 2569, w r. 2570, w r. 2571, w r. 2572, w r. 2573, w r. 2574, w r. 2575, w r. 2576, w r. 2577, w r. 2578, w r. 2579, w r. 2580, w r. 2581, w r. 2582, w r. 2583, w r. 2584, w r. 2585, w r. 2586, w r. 2587, w r. 2588, w r. 2589, w r. 2590, w r. 2591, w r. 2592, w r. 2593, w r. 2594, w r. 2595, w r. 2596, w r. 2597, w r. 2598, w r. 2599, w r. 2600, w r. 2601, w r. 2602, w r. 2603, w r. 2604, w r. 2605, w r. 2606, w r. 2607, w r. 2608, w r. 2609, w r. 2610, w r. 2611, w r. 2612, w r. 2613, w r. 2614, w r. 2615, w r. 2616, w r. 2617, w r. 2618, w r. 2619, w r. 2620, w r. 2621, w r. 2622, w r. 2623, w r. 2624, w r. 2625, w r. 2626, w r. 2627, w r. 2628, w r. 2629, w r. 2630, w r. 2631, w r. 2632, w r. 2633, w r. 2634, w r. 2635, w r. 2636, w r. 2637, w r. 2638, w r. 2639, w r. 2640, w r. 2641, w r. 2642, w r. 2643, w r. 2644, w r. 2645, w r. 2646, w r. 2647, w r. 2648, w r. 2649, w r. 2650, w r. 2651, w r. 2652, w r. 2653, w r. 2654, w r. 2655, w r. 2656, w r. 2657, w r. 2658, w r. 2659, w r. 2660, w r. 2661, w r. 2662, w r. 2663, w r. 2664, w r. 2665, w r. 2666, w r. 2667, w r. 2668, w r. 2669, w r. 2670, w r. 2671, w r. 2672, w r. 2673, w r. 2674, w r. 2675, w r. 2676, w r. 2677, w r. 2678, w r. 2679, w r. 2680, w r. 2681, w r. 2682, w r. 2683, w r. 2684, w r. 2685, w r. 2686, w r. 2687, w r. 2688, w r. 2689, w r. 2690, w r. 2691, w r. 2692, w r. 2693, w r. 2694, w r. 2695, w r. 2696, w r. 2697, w r. 2698, w r. 2699, w r. 2700, w r. 2701, w r. 2702, w r. 2703, w r. 2704, w r. 2705, w r. 2706, w r. 2707, w r. 2708, w r. 2709, w r. 2710, w r. 2711, w r. 2712, w r. 2713, w r. 2714, w r. 2715, w r. 2716, w r. 2717, w r. 2718, w r. 2719, w r. 2720, w r. 2721, w r. 2722, w r. 2723, w r. 2724, w r. 2725, w r. 2726, w r. 2727, w r. 2728, w r. 2729, w r. 2730, w r. 2731, w r. 2732, w r. 2733, w r. 2734, w r. 2735, w r. 2736, w r. 2737, w r. 2738, w r. 2739, w r. 2740, w r. 2741, w r. 2742, w r. 2743, w r. 2744, w r. 2745, w r. 2746, w r. 2747, w r. 2748, w r. 2749, w r. 2750, w r. 2751, w r. 2752, w r. 2753, w r. 2754, w r. 2755, w r. 2756, w r. 2757, w r. 2758, w r. 2759, w r. 2760, w r. 2761, w r. 2762, w r. 2763, w r. 2764, w r. 2765, w r. 2766, w r. 2767, w r. 2768, w r. 2769, w r. 2770, w r. 2771, w r. 2772, w r. 2773, w r. 2774, w r. 2775, w r. 2776, w r. 2777, w r. 2778, w r. 2779, w r. 2780, w r. 2781, w r. 2782, w r. 2783, w r. 2784, w r. 2785, w r. 2786, w r. 2787, w r. 2788, w r. 2789, w r. 2790, w r. 2791, w r. 2792, w r. 2793, w r. 2794, w r. 2795, w r. 2796, w r. 2797, w r. 2798, w r. 2799, w r. 2800, w r. 2801, w r. 2802, w r. 2803, w r. 2804, w r. 2805, w r. 2806, w r. 2807, w r. 2808, w r. 2809, w r. 2810, w r. 2811, w r. 2812, w r. 2813, w r. 2814, w r. 2815, w r. 2816, w r. 2817, w r. 2818, w r. 2819, w r. 2820, w r. 2821, w r. 2822, w r. 2823, w r. 2824, w r. 2825, w r. 2826, w r. 2827, w r. 2828, w r. 2829, w r. 2830, w r. 2831, w r. 2832, w r. 2833, w r. 2834, w r. 2835, w r. 2836, w r. 2837, w r. 2838, w r. 2839, w r. 2840, w r. 2841, w r. 2842, w r. 2843, w r. 2844, w r. 2845, w r. 2846, w r. 2847, w r. 2848, w r. 2849, w r. 2850, w r. 2851, w r. 2852, w r. 2853, w r. 2854, w r. 2855, w r. 2856, w r. 2857, w r. 2858, w r. 2859, w r. 2860, w r. 2861, w r. 2862, w r. 2863, w r. 2864, w r. 2865, w r. 2866, w r. 2867, w r. 2868, w r. 2869, w r. 2870, w r. 2871, w r. 2872, w r. 2873, w r. 2874, w r. 2875, w r. 2876, w r. 2877, w r. 2878, w r. 2879, w r. 2880, w r. 2881, w r. 2882, w r. 2883, w r. 2884, w r. 2885, w r. 2886, w r. 2887, w r. 2888, w r. 2889, w r. 2890, w r. 2891, w r. 2892, w r. 2893, w r. 2894, w r. 2895, w r. 2896, w r. 2897, w r. 2898, w r. 2899, w r. 2900, w r. 2901, w r. 2902, w r. 2903, w r. 2904, w r. 2905, w r. 2906, w r. 2907, w r. 2908, w r. 2909, w r. 2910, w r. 2911, w r. 2912, w r. 2913, w r. 2914, w r. 2915, w r. 2916, w r. 2917, w r. 2918, w r. 2919, w r. 2920, w r. 2921, w r. 2922, w r. 2923, w r. 2924, w r. 2925, w r. 2926, w r. 2927, w r. 2928, w r. 2929, w r. 2930, w r. 2931, w r. 2932, w r. 2933, w r. 2934, w r. 2935, w r. 2936, w r. 2937, w r. 2938, w r. 2939, w r. 2940, w r. 2941, w r. 2942, w r. 2943, w r. 2944, w r. 2945, w r. 2946, w r. 2947, w r. 2948, w r. 2949, w r. 2950, w r. 2951, w r. 2952, w r. 2953, w r. 2954, w r. 2955, w r. 2956, w r. 2957, w r. 2958, w r. 2959, w r. 2960, w r. 2961, w r. 2962, w r. 2963, w r. 2964, w r. 2965, w r. 2966, w r. 2967, w r. 2968, w r. 2969, w r. 2970, w r. 2971, w r. 2972, w r. 2973, w r. 2974, w r. 2975, w r. 2976, w r. 2977, w r. 2978, w r. 2979, w r. 2980, w r. 2981, w r. 2982, w r. 2983, w r. 2984, w r. 2985, w r. 2986, w r. 2987, w r. 2988, w r. 2989, w r. 2990, w r. 2991, w r. 2992, w r. 2993, w r. 2994, w r. 2995, w r. 2996, w r. 2997, w r. 2998, w r. 2999, w r. 3000, w r. 3001, w r. 3002, w r. 3003, w r. 3004, w r. 3005, w r. 3006, w r. 3007, w r. 3008, w r. 3009, w r. 3010, w r. 3011, w r. 3012, w r. 3013, w r. 3014, w r. 3015, w r. 3016, w r. 3017, w r. 3018, w r. 3019, w r. 3020, w r. 3021, w r. 3022, w r. 3023, w r. 3024, w r. 3025, w r. 3026, w r. 3027, w r. 3028, w r. 3029, w r. 3030, w r. 3031, w r. 3032, w r. 3033, w r. 3034, w r. 3035, w r. 3036, w r. 3037, w r. 3038, w r. 3039, w r. 3040, w r. 3041, w r. 3042, w r. 3043, w r. 3044, w r. 3045, w r. 3046, w r. 3047, w r. 3048, w r. 3049, w r. 3050, w r. 3051, w r. 3052, w r. 3053, w r. 3054, w r. 3055, w r. 3056, w r. 3057, w r. 3058, w r. 3059, w r. 3060, w r. 3061, w r. 3062, w r. 3063, w r. 3064, w r. 3065, w r. 3066, w r. 3067, w r. 3068, w r. 3069, w r. 3070, w r. 3071, w r. 3072, w r. 3073, w r. 3074, w r. 3075, w r. 3076, w r. 3077, w r. 3078, w r. 3079, w r. 3080, w r. 3081, w r. 3082, w r. 3083, w r. 3084, w r. 3085, w r. 3086, w r. 3087, w r. 3088, w r. 3089, w r. 3090, w r. 3091, w r. 3092, w r. 3093, w r. 3094, w r. 3095, w r. 3096, w r. 3097, w r. 3098, w r. 3099, w r. 3100, w r. 3101, w r. 3102, w r. 3103, w r. 3104, w r. 3105, w r. 3106, w r. 3107, w r. 3108, w r. 3109, w r. 3110, w r. 3111, w r. 3112, w r. 3113, w r. 3114, w r. 3115, w r. 3116, w r. 3117, w r. 3118, w r. 3119, w r. 3120, w r. 3121, w r. 3122, w r. 3123, w r. 3124, w r. 3125, w r. 3126, w r. 3127, w r. 3128, w r. 3129, w r. 3130, w r. 3131, w r. 3132, w r. 3133, w r. 3134, w r. 3135, w r. 3136, w r. 3137, w r. 3138, w r. 3139, w r. 3140, w r. 3141, w r. 3142, w r. 3143, w r. 3144, w r. 3145, w r. 3146, w r. 3147, w r. 3148, w r. 3149, w r. 3150, w r. 31

Przed konferencjami sierpniowymi

Próba konferencja w Bielsku-Białej

Z chwilą ogłoszenia tematyki tegorocznych konferencji sierpniowych przed wojewódzkim Wydziałem Oświaty i WODKO w Stalinozdroju stało się zadaniem przyjąć z konkretną pomocą powiatowym wydziałom oświaty w przygotowaniu konferencji.

Instruktorzy ośrodków doskonalenia kadr przystąpili do zbierania materiałów ilustrujących osiągnięcia nauczycieli w dziedzinie kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności społecznej, a kierownicy sekcji WODKO zajęli się naświetleniem teoretycznej strony zagadnienia. Najpierw opracowano odpowiednią bibliografię; oprócz znanych źródeł — „Pedagogiki” Kairowa i dzieł klasyków marksizmu-leninizmu sięgnięto do najnowszej literatury popularnej na powyższe tematy: Masłowskiej — „O moralności komunistycznej” oraz Rosentala „Materialistyczna metoda dialektyczna”.

Współz pracownikami pedagogicznymi Wojew. Wydziału Oświaty opracowano też do tych dwóch zagadnień i odbyło się konferencje z kierownikami powiatowych wydziałów oświaty oraz z instruktorami przedmiotowymi PODKO. W toku zajęć seminarialnych przytaczano przykłady z pracy nauczycieli, zwracając uwagę na błędy i osiągnięcia w tej dziedzinie. Okazało się, że w wojew. stalinozdrojskim jest wielu nauczycieli, którzy mają poważny dorobek w swej pracy dydaktyczno-wychowawczej. Oto np. kol. Zajac, nauczyciel biologii w Liceum Pedagogicznym w Pszczynie ma wielkie osiągnięcia w prowadzeniu ogródka mierzwińskiego. Produkuje doświadczalnie kol. Zajac zostały wykorzystane przez całe nauczycielstwo powiatu pszczyńskiego jak również przez instruktorów biologii ODKO. Absolwenci Liceum Pedagogicznego w Pszczynie kierowali są do innych szkół celem okazania pomocy przy zakładaniu działek szkolnych oraz omówienia przykładów z własnej działalności, jak kształtowanie socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej w toku uprawiania działki szkolnej.

Niemniejże osiągnięcia w prowadzeniu działki szkolnej ma nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego TPD w Bytomiu, kol. Bendkowski, który rozwinął działalność w tej dziedzinie na szeroką skalę, zakładając olbrzymi kilkukulturowy ogród w Bytomiu, w którym uczniowie wszystkich szkół bytomskich przeprowadzają doświadczenia mierzwińskie.

Kol. Wowska, nauczyciel robót ręcznych w Świętobłocicach, skonstruowała ponad 20 modeli do nauczania geometrii, przez co przyczyniła się do upełnienia przedmiotu tego przedmiotu i tym samym — do naukowego ujmowania zjawisk przestrzennych przez uczniów.

Takich przykładów można by mnożyć wiele.

Po przeprowadzeniu konferencji z kierownikami wydziałów oświaty i instruktorami ODKO, zorganizowano we wszystkich powiatach seminarium dla kierowników i dyrektorów szkół oraz dla zespołów przedmiotowych.

Z kolei kierownicy i dyrektorzy szkół na specjalnych posiedzeniach rad pedagogicznych, przedyskutowali zagadnienie kształtowania naukowego poglądu na świat i wpajania zasad moralności socjalistycznej.

Przystąpiono także do przygotowania organizacyjnych. Chodziło o pokazanie, jak te dwa podstawowe zagadnienia dominować będą w toku obrad tegorocznych konferencji sierpniowych: w referacie kierownika Wydziału Oświaty, w dyskusji, w pracach sekcji, na wystawach szkolnych itd.

W tym celu przeprowadzono już 17 maja próbną konferencję „sierpniową” w przodującym powiecie bielskim. W okresie przygotowawczym kierownicy sekcji WODKO udali się do Bielska, gdzie z in-

struktorami przedmiotowymi przedyskutowali też do referatów i omówili sposób zorganizowania wystaw, ilustrujących osiągnięcia szkół w dziedzinie kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej oraz kształcenia politycznego.

W tej pokazowej konferencji „sierpniowej” w Bielsku wzięli udział wszyscy kierownicy powiatowych wydziałów oświaty, kierownicy PODKO i pracownicy pedagogiczni Wojew. Wydziału Oświaty. Nad referatem wygłoszonym przez kierownika Wydziału Oświaty w Bielsku, Jana Sokora, rozwinęła się ożywiona dyskusja, która wykazała poważne niedociągnięcia tego referatu. Część wstępna była zbyt ogólna, a nie nawiązywała do zagadnień kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej.

Zbyt ogólna i jednocześnie ogólnikowa była część referatu „próbnego”, poświęcona podsumowaniu pracy za ub. rok. Co prawda sprawa powszechności nauczania została potraktowana konkretnie i wypracowano, ale za to brak było w referacie głębszej analizy wyników nauczania, zupełnie zaś pominięto uwagi dla praktycznej i bardzo mało uwagi poświęcono ogólnokształcącemu szkolom średnim. Brak było analizy pracy PODKO i ani słowem nie wspomniano o pracy powiatowego wydziału oświaty. Referat był prawie zupełnie pozbawiony elementów krytyki i samokrytyki i zbyt mało uwagi poświęcał sprawie przemian ideologicznych wśród na-

uczycielstwa. Przykłady ilustrujące pracę szkół dobrane były przypadkowo i nie dawały obrazu postawy ideowo-politycznej nauczycielstwa powiatu bielskiego.

Najwięcej zastrzeżeń budziła najważniejsza część referatu, poświęcona omówieniu wytycznych do pracy w nowym roku szkolnym, a więc zagadnieniu kształtowania naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej. Kol. Sokora ograniczył się jedynie do przytoczenia kilku przykładów z pracy w terenie i na tym referat zakończył.

Dyskusja nad referatem ujawniła powien brak orientacji ze strony niektórych kierowników wydziałów oświaty w zasadniczych zagadnieniach tegorocznych konferencji sierpniowych — co zobowiązuje Wojew. Wydział Oświaty i Ministerstwo do udzielenia pomocy w tej dziedzinie.

Z kolei kierownik PODKO omówił na próbnej konferencji „sierpniowej” w Bielsku stronę organizacyjną drugiego dnia konferencji. Tu okazało się, że prace nad referatami są poważnie zaawansowane i że zgromadzone już w PODKO poważną ilość ekspozycji do wystawy.

Konferencja próbna spełniła swoje zadanie. Na przykładzie błędów i niedociągnięć jednego powiatu doprowadziła pozostałe wydziały oświaty przy PPRN w należyty przygotowaniu konferencji sierpniowych.

J. PLATEK
Stalinozdrój

O egzaminach z języka polskiego w klasie VI i VII

Członkowie Komisji Instytutu Pedagogiki, badający wyniki egzaminów, złożyli 33 szkoły powiatu Grodzisk Mazowiecki.

W artykule niniejszym chcemy zwrócić szczególną uwagę na spostrzeżenia dotyczące przebiegu egzaminów z języka polskiego w klasach VI i VII.

Jak uczniowie byli przygotowani do egzaminu?

Pytania do egzaminu ustnego obejmowały czytanki i lekturę z ostatnich lat nauczania. Ponieważ program nie wymaga przeobrażenia wszystkich czytańek, nauczyciele byli zmuszeni w ostatniej chwili przeobrazić z uczniami czytanki, o których była mowa w pytaniach. Zdarzały się przypadki, że nauczyciel nie zdążył przerobić wszystkich utworów, na skutek czego uczniowie na niektóre pytania nie mogli dać odpowiedzi.

Podczas egzaminu — oprócz niekiedy dość poważnych luk w wiadomościach uczniów — dało się zauważyć ogromne uproszczenie zagadnień. Np. na pytanie (nr 25): „Opisz pracę robotnika w hucie żelaznej na podstawie fragmentu utworu Żeromskiego” — uczeń odpowiedział: „W czasach kapitalistycznych praca hutnika była bardzo ciężka, a w Polsce Ludowej hutnicy mają lekką pracę”. Uczniowie posługiwali się także często nie mówiącymi ogólnikami i sloganami.

Najmniej opapanowana częścią materiału z języka polskiego i to zarówno w klasie VI, jak i VII jest gramatyka. Do wyjątków należały takie szkoły, jak np. szkoła

w Bartoszewie, gdzie większość uczniów odpowiadała z gramatyki błędnie. Nawet na pytania, które w innych szkołach sprawiły dzieciom duże trudności, np. na pytanie nr 28 („Podaj przykłady zdania podrzędnego podmiotowego”) i nr 11 („Jakie znasz rodzaje zdań współzależnie złożonych, podaj przykłady”), uczniowie kl. VII ze szkoły w Bartoszewie odpowiadali dobrze. Języka polskiego w tej klasie uczyła kol. Jolanta Wolek, młoda nauczycielka, pracująca dopiero od dwóch lat.

Natomiast w innych szkołach można było zaobserwować, że nauczyciele sami dobrze nie umieją gramatyki. W jednej z tych szkół nauczycielka w następujący sposób poprawiała ucznia odmieniającego zaimek „ja”.

U: Ja, mnie, mi.

N: Pomyśl dobrze. (Po chwili): — Trzeci

przypadek winien brzmieć: sobie.

I dalej pomagała uczniowi: siebie, sobą, o sobie.

W innej szkole uczeń miał dać przykład zdania nierozwiniętego. Napisał na tablicy: „Dom bez ganku”. Nauczyciel powiedział: — Dobrze, idź na miejsce.

Inny przykład. Uczeń napisał na tablicy zdanie: „Nad rzeką Wisłą został wybudowany kanał”. Na pytanie nauczycielki, gdzie jest zdanie okolicznikowe (sic!), uczeń powiedział: „Nad rzeką Wisłą” i oczywiście uzyskał potwierdzenie nauczycielki.

Zdarzały się klasy, w których uczniowie nie potrafili poprawnie odpowiedzieć na żadne pytanie z zakresu gramatyki. Dzieci

w kl. VI myliły części mowy, np. czasownik z przymiotnikiem, zaimek z czasownikiem, dawały błędne przykłady zdania nierozwiniętego (np. tablica czarna), wykazywały nieznajomość nazw przypadków i były błędne w odmianie rzeczowników.

Poza brakami w wiadomościach na obniżenie oceny z egzaminu wpływał sam sposób odpowiedzi ucznia. Prawie we wszystkich szkołach, a szczególnie w szkołach wiejskich, uderzała nieumiejętność wypowiadania się uczniowi. Mówili wolno, „na raty”, widac było, iż nie są przyzwyczajeni do dłuższych, samodzielnych wypowiedzi, odpowiadali zacyzając jednym zdaniem i czekali na następne pytanie ze strony nauczyciela. Jeśli pytał dodatkowo nie było, kontynuowali odpowiedzi sami, ale nie brzmiała ona gładko, np. „Józef Ślimak był chłopem... I on był rolnikiem... I on pracował... na swej ziemi ojczystej... i on był bardzo... przywiązany do tej ziemi... Niemcy... to chcieli od Ślimaka... tę ziemię na wiatrak... ale Ślimak nie chciał... Ślimak mówił... że ojczyzna to się... nie sprzedaje”.

Często też zdarzało się, że trzeba było od uczniów wydobywać wiadomości za pomocą całego szeregu pytań naprowadzających, które stawały się czasami podpowiadającymi. Świadczyły o tym może następujący przykład (klasa VII, pytanie 1): U: Gdy ludzie nie znali drogi, tworzyli pieśni, przysłówka, baśnie... podawane z ust do ust.

N: Czy zawsze były one jednakowe?

U: Nie. (Mówi dobrze o zmianie treści tych utworów, o ich przetwarzaniu).

N: Przetwarzanie, to inaczej jak?

U: Zmieniali.

N: Kto tworzył te opowiadania, pieśni?

U: Bajkarz, wędrowiec.

N: Czyli jaka była to literatura? (Uczeń milczy). Takich prostych ludzi, bajkarzy, wędrowców — jak nazywamy?

U: Lud.

N: Czyli jaka to była literatura?

U: Ludowa.

W wielu przypadkach nauczyciele zadawali pytania pomocnicze, które zamiast ułatwiać, utrudniały uczniom odpowiedź, np. „Masz przeanalizować ten wiersz i wykazać wielkość Stalina oraz jego stosunek do mas pracujących” (pytanie dotyczyło wiersza „Pieśń o Stalinie” — Broniewskiego).

Z rozmów z nauczycielami i uczniami wynikało, że w celu lepszego przygotowania uczniów do egzaminów nauczyciele przeprowadzili wiele lekcji dodatkowych. Szczególnie duże nasilenie tych powtórek miało miejsce w ostatnim okresie roku szkolnego. Świadczy o tym rozplanowanie całonocnej pracy przez nauczycieli oraz o niedostatecznej roli organizacji uczniowskiej. Lekcje powtórkowe wbrew wszelkim zasadom dydaktycznym odbywały się jeszcze w czasie trwania egzaminów, np. w Kłudnie bezpośrednio po egzaminie z języka polskiego uczniowie pozostali w szkole, by powtórzyć materiał do egzaminu z matematyki; w innej zaś, w której egzamin z języka polskiego był wyznaczony na godzinę ósmą, a godzinie szóstej tego samego dnia zorganizowano ostatnią lekcję powtórkową z tego przedmiotu. Fakt ten nie wymaga chyba komentarzy.

Przerwanie choćby np. jednym słowem w trakcie odpowiedzi lub przygotowywania się do niej utrudnia dziecku myślenie, zahamowuje je. Mimo że nauczyciele wiedzą o tym, w większości wypadków egzaminator nie miał cierpliwości wysłuchać ucznia do końca, denerwował się i przerywał odpowiedź.

Zadawanie pytań dodatkowych stosowano zupełnie dowolnie. Np. w szkole ćwiczeń przy Liceum Pedagog. w Grodzisku Mazowieckim przewodniczący komisji lub asystent uważali za swój obowiązek postawić dodatkowe pytanie każdemu prawie uczniowi, niezależnie od tego, czy odpowiadał długo czy krótko, dobrze czy źle.

Dużą trudność sprawiał również nauczycielom brak norm ocen. Wielu nauczycieli zwracało uwagę na konieczność wcześniejszego przysyłania zarówno pytań do egzaminów ustnych, jak i regulaminu egzaminów. W bieżącym roku były takie wypadki, że nauczyciel otrzymał pytania na kilka dni przed egzaminem, a nawet dopiero w dniu jego trwania (tak np. było w Szkole Podstawowej w Budach Zosinych).

Mimo trudności, jakie jeszcze istniały przy organizacji i przeprowadzeniu tegorocznych egzaminów, nauczyciele odnosili się do nich pozytywnie i rozumieli, na czym polegała rola dydaktyczna i wychowawcza egzaminów w szkole socjalistycznej.

I. Janiszewska
K. Kuligowska
E. Wilgocka

Sekcja wychowania fizycznego

Spośród dwóch kluczowych zagadnień, stonowiących problematykę tegorocznych konferencji sierpniowych, na pierwszy plan w sekcji w.f. i p.w. wysuwa się zagadnienie wychowania młodzieży w duchu socjalistycznej moralności. W tej dziedzinie nauczyciel wychowania fizycznego ma duże możliwości bezpośredniego oddziaływania na dzieci i młodzież — dysponuje wielkim bogactwem atrakcyjnych środków. Problem natomiast kształtowania podstaw naukowego poglądu na świat — słabiej wiąże się w szkole ogólnokształcącej ze specyfiką przedmiotu, nie ma decydującego znaczenia. Rolę tę spełniają w znacznie większym mierze inne przedmioty.

Zanalizujemy więc nasz dorobek w zakresie sposobów rozwijania u młodzieży uczucie patriotyzmu i internacjonalizmu, co stanowiło główny element naszej pracy wychowawczej od czasu konferencji ubiegłego roku. Spośród licznych innych elementów wysunięty na rok bieżący jako najważniejsze zagadnienie kształtowanie świadomości dyscypliny, wdrażanie młodzieży do życia w kolektywie oraz kształtowanie socjalistycznych cech charakteru, zwłaszcza tych, które mają szczególne znaczenie dla spraw obronności, jak odwaga, siła woli, opornienie, wytrzymałość oraz wytrwałość w dążeniu do celu. Nie ograniczamy do oczywiście dyskusji w sensie eliminowania takich zagadnień, jak np. wyrabianie socjalistycznego stosunku do pracy czy do własności społecznej.

Każda jednostka lekcyjna, każde zajęcie koła sportowego, próba BSPO czy zawody — obojętne na jaką skalę — dostarczają wiele możliwości wychowawczych. Wydobycie ich jest sprawą właściwą metody i codziennej systematycznej pracy. Te właściwe, najbardziej skuteczne metody, winny właśnie ujawnić obrady w sekcjach.

Rozpatrzymy dla przykładu zagadnienie dyscypliny.

W zrozumieniu wagi samego zagadnienia, w odczuciu jego potrzeby, różnie nauczyciele do tego dążyli. Jedni usiłowali zdyscyplinować młodzież wyłącznie za pomocą ćwiczeń musztry formalnej, ponahebić ją do czysto „przegięcia”, w stosunku do materiału programowego. Nuzac dzieci nadmierną ilością nieodpowiednich dla nich ćwiczeń porządkowych — osiągały wręcz przeciwnie wyniki. Inni nie doceniają tego działu, a w wyniku tego młodzież niejednokrotnie opuszcza szkołę zupełnie nieprzygotowana, nie umie wykonać najprostszej zbiórki. Jeszcze inni osiągała droga systematycznej stopniowania wymagań i konsekwentnej postawy właściwej i pełne wyniki. Kładąc od pierwszej chwili nacisk na opowiadanie się dziecka (błyskawiczna reakcja na sygnał), uczeń w zabawach orientacyjno — porządkowych szybkiego znajdowania swego miejsca, sprawnego i cichego ustawiania się itd. — rozwijają dalej te umiejętności poprzez ściśle ćwiczenia porządkowe i utrwalają je zarówno w czasie przeprowadzania zabaw i gier, jak na wycieczce, w czasie lekcji, we wszelkich innych formach zajęć, jak przygotowania do świąt, rozrywek i innych wystąpień młodzieży. Okresy iżysk i spartakiad ukazują zawsze w bardzo jasnym świetle, winny pracy wychowawczej nauczyciela. Forma przeprowadzania zbiorów, składanie raportu przez uczniów, przestrzeganie przepisów gry, wiązanie dzieci do pomocy w sędziowaniu, a z czasem powierzenie jej coraz bardziej odpowiedzialnych i samodzielnych funkcji (np. opieka nad sprzętem, przygotowanie boiska do gry, zadania w zakresie organizacji różnych imprez itd.) — oto przykłady zastosowania takich sposobów, które poprzez stałe aktywizowanie mło-

dzień dają w rezultacie olbrzymi efekt wychowawczy w zakresie wyrabiania dyscypliny, cechy tak ważnej w socjalistycznym wychowaniu.

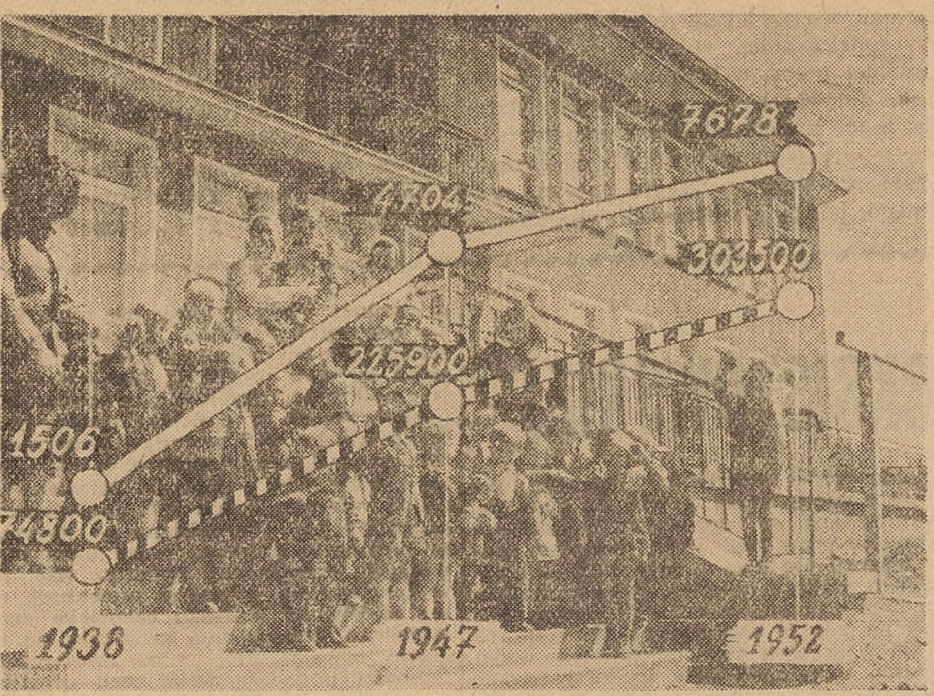
Podobnie przedstawia się sprawa wdrażania do „życia w kolektywie”. Od dobrego wykonania drobnej czynności przez dziecko na rzecz swej grupy w dowolnej zabawie czy grze, poprzez narastające stopniowo coraz bardziej skomplikowane formy współdziałania i współzawodnictwa w grach drużynowych i sportowych, poprzez ćwiczenia w zespołach na lekcjach gimnastyki (w III części), stały podział na drużyny, reprezentacje klasy itd., a kończąc na szkolnym kole sportowym — zmienia się zakres, czas trwania i spójność różnych form zespołu charakterystycznego dla wychowania fizycznego. Liczne przykłady wykazały, jak np. zorganizowanie koła sportowego w szkołach, które miały duże trudności wychowawcze, przyczyniło się do usunięcia ich, dopomogło do wytworzenia zdrowej atmosfery, podniesienia wyników zarówno nauczania, jak i wychowania.

Wydobycie tych pozytywnych przykładów, jak również wykazanie istniejących pod tym względem niedociągnięć winno nam ułatwić pełniejszą realizację rzuconego hasła.

„Pierwsz w sporcie — pierwszy w nauce”. Zacytowane przykłady nie wyczerpują oczywiście zagadnienia.

Spośród wielu zagadnień składających się na pojęcie socjalistycznej moralności, położymy główny nacisk na te elementy, które są szczególnie charakterystyczne dla wychowania fizycznego, a które w najbardziej bezpośredni i naturalny sposób wiążą się zarówno z treścią, formami organizacyjnymi, jak i z metodą naszej pracy. Uwzględnimy więc w dyskusji jeśli chodzi o formy — obok lekcji, jako formy podstawowej — pracę w kółkach i szkolnych kółkach sportowych, w drużynie harcerskiej. Poddamy analizie wszelkie wystąpienia naszej młodzieży; udział w masowych imprezach związanych ze zdobywaniem odznaki BSPO i SPO, rozgrywki, iżyska i zawody, święta kultury fizycznej. Iżyska harcerskie oraz spartakiada szkolna dały nam bogate i cenne doświadczenia.

Możliwość czynnego udziału w dyskusji, podzielenia się swym doświadczeniem, zarówno w sensie uzyskanych osiągnięć, jak również trudności i wątpliwości ma tu każdy nauczyciel niezależnie od tego, czy jest to wysoko wykwalifikowany specjal-



Na tle zdjęcia wymowne cyfry świadczące o rozwoju sieci przedszkoli. Od 1506 przedszkoli istniejących w roku 1938 doszliśmy obecnie do 7678 (linia ciągła na wykresie). Przeszło czterokrotnie wzrosła też liczba dzieci w przedszkolach (linia przerywana).

Przeanalizujemy więc naszą pracę, nawet jeśli prowadzimy ją na niewielkim odcinku kilku tylko klas. Podsumujemy osiągnięcia, pokażemy innym, jakimi drogami doszliśmy do pozytywnych wyników. Uprzejmymy sobie dobre braki, trudności i wątpliwości. W związku z wprowadzeniem nowego regulaminu odznaki BSPO mogą one dotyczyć także i rzeczowego materiału nauczania. Porównując przy szerszej i zupełnej wymianie doświadczeń, co zdołaliśmy wykonać, w jakim stopniu wykończyliśmy, czego nie wykończyliśmy lub w czym przekroczyliśmy zadania planowe — ocenimy jednocześnie w pełni wychowawczy poziom naszej pracy. Przygotowanie się do pracy w sekcji ułatwią nam mogą opublikowane dotychczas numery czasopisma „Wychowanie Fizyczne w Szkole”, na którego łamach ogłoszono szereg artykułów poruszających aktualne zagadnienia bieżącej pracy.

Przed nauczycielem wychowania fizycznego w Polsce Ludowej stoją wielkie i odpowiedzialne zadania, „Umasowanie sportu” — jak powiedział tow. Bierut — „objęcie wychowaniem fizycznym najszerzej rzesz ludzi pracy miast i wsi, a zwłaszcza młodzieży, stanowi nie tylko poważny czynnik poprawy stanu zdrowotnego ludności, ale czyni ją również zdolną i sprawną do wykonania wielkich zadań stojących przed narodem polskim na jego drodze do nowego życia, do wzmocnienia siły, dobrobytu i kultury Polski Ludowej”.

Aby im sprostać — musimy na starcie do nowego roku szkolnego stanąć „gotowi” w pełnym poczuciu odpowiedzialności.

JANINA KUTNER
Kierownik Sekcji
Wychowania Fizycznego CODKO

Sprawy czytelnictwa na konferencjach

Kształcenie naukowego poglądu na świat i wyrabianie moralności opartej o komunistyczną świadomość to proces uzależniony w dużej mierze od planowej pracy samokształceniowej i od szerokiego rozwoju czytelnictwa zarówno wśród uczniów, jak i wśród nauczycieli. Dlatego też tegoroczne konferencje nie ograniczają się do omówienia czytelnictwa uczniów, lecz powinny przysięść z dużą pomocą przy zorganizowaniu w roku 1953/54 czytelnictwa nauczycieli, a przez to przyczynić się do ożywienia zainteresowań naukowych, obudzenia wśród nauczycielstwa gorącej potrzeby dorabiania się samodzielnym wysiłkiem intelektualnym naukowych podstaw poglądu na świat.

W pierwszym dniu obrad kierownik wydziału, dokonując w referacie analizy dorobku szkół za rok ubiegły, wykaże wpływ czytelnictwa na pracę szkoły, udowodni na przykładach, że planowa praca nauczyciela nad sobą, krzewienie przez każdego z nauczycieli czytelnictwa wśród uczniów w toku pracy lekcyjnej i pozalekcyjnej w powiązaniu z praktyką zapobiega werybalizmowi, stwarza atmosferę przetępnego poszukiwania prawdziwej i pełnej wiedzy o świecie, a w efekcie podnosi wyniki pracy szkół.

Trzeba twierdzić ogólnie niewątpliwie ożywienie czytelnictwa wśród uczniów szkoły podstawowej. Znalazło ono wyraz w zwiększonym obrocie czytanych książek i w zwiększonej liczbie uczestników II Kursu Czytelnictwa do 500 000 w stosunku do 230 000 w ub. r.

Pragniemy więc, by w dyskusji na konferencjach sierpniowych nauczyciele opo-

wiedzieli o swych osiągnięciach — np. kol. Kujawska z Wierzbic niech opowie na konferencji powiatu nyskiego, jakim metodą zawiadzała wysokie wyniki czytelnictwa wśród dzieci i ich rodziców, pracowników miejscowej spółdzielni produkcyjnej.

Oczekujemy głosów tych wielu szkół, które wyniki w zakresie wychowania patriotycznego uczniów zawiadzały dobrze opracowanemu planowi czytelnictwa i umiejętnemu upowszechnianiu książek wśród uczniów na lekcjach, na godzinach wychowawczych i w pracy pozalekcyjnej.

Najlepsze wyniki w zakresie czytelnictwa uzyskały szkoły, w których rozwój czytelnictwa był ambicją nie tylko poszczególnych nauczycieli-bibliotekarzy, lecz całego grona i każdego nauczyciela, a osoba, ambicją aktywności uczniowskiej, gdzie udało się pozyskać pomoc rodziców, włączyć do współpracy miejscową bibliotekę powszechną. Pragniemy usłyszeć o takich szkołach, jak Szk. Podst. nr 8 w Piotrkowie, i o wielu innych, które ukończyły w ciągu ostatniego roku metody wdrażania czytelnictwa z nauczaniem poszczególnych przedmiotów, konsekwentnie i atrakcyjnie prowadzonej kontroli czytelnictwa, praktycznych ćwiczeń z techniki pracy umysłowej. Ciekawe osiągnięcia w tym zakresie mają koleżanki: Kobylńska z Miedzeszyna, Wasowiczowa ze Szk. Podst. TPD na Mariensztacie, Gryzka, naucz. geografii w Lic. Pedagog. w Opolu, Szmajłowa ze szkoły TPD na Żoliborzu.

W drugim dniu konferencji sierpniowej kierownicy sekcji wskażą w swych referatach najcenniejsze książki i pisma oraz

najskuteczniejsze metody organizowania czytelnictwa, dzięki którym udało się nauczycielom poszczególnych przedmiotów wykonać zadania postawione na konferencjach sierpniowych w ub. r. Nauczyciele przedmiotów poruszą w dyskusji, jaką pomoc mogą okazać konkretne książki i czasopisma w kształtowaniu podstaw naukowego poglądu na świat i wychowania uczniów w moralności socjalistycznej, oraz w uzyskaniu pełnych wyników nauczania. Każda sekcja pokaże w ramach wystawy pomocy naukowych dział książek, który obejmie książki i czasopisma dla nauczycieli oraz książki i czasopisma dla uczniów. W dziale książek dla nauczycieli powinny się znaleźć książki i czasopisma kształtujące naukowy pogląd na świat z zakresu danego przedmiotu, np. biologii, chemii, fizyki, wydawnictwa pedagogiczne oraz książki beletrystyczne obrazujące życie szkoły i wskazujące sposoby rozwiązywania trudności wychowawczych, wreszcie podstawowe bieżące wydawnictwa zawierające materiał rzeczowy z zakresu poszczególnych przedmiotów.

Pożądane jest uroczniczenie wystawy przez barwne wykresy obrazujące rozwój czytelnictwa nauczycieli różnych typów szkół i zakładów, czytelnictwa nauczycieli w zainteresowaniach, nauczycieli pracujących w mieście i na wsi w zakresie danego przedmiotu itp.

Szczególnie wnikiwie zagadnienia te powinny być opracowane w trzecim dniu konferencji w zespole kierowników szkół i przewodników drużyn harcerskich.

Referencje nasświetla ilościowy i jakościowy stan czytelnictwa wśród nauczycieli

poszczególnych typów szkół i zakładów w powiecie, analizując przyczyny niedomagań tkwiących w niedostatecznej opiece ze strony ZOZ i kierowników szkół nad organizacją czytelnictwa (brak informacji o bieżących wydawnictwach, brak dyskusji na temat książek) oraz w niedostatecznym instruktazie czytelnictwa w toku hospitowania pracy nauczycieli.

Niektórzy dyrektorzy nie zorganizowali udziału grona w krzewieniu czytelnictwa uczniów, nie stawiali tego zagadnienia na posiedzeniach rad pedagogicznych. Odpowiedzialnością za poziom czytelnictwa uczniów obciążali wyłącznie bibliotekarzy. O tych brakach trzeba będzie także powiedzieć na konferencjach.

Omawiając rolę kierownika szkoły jako organizatora czytelnictwa uczniów referent, posługując się wybranymi przykładami, zwróci uwagę na najciekawsze popielanie budni, tj. na plan organizacyjny prac nad przygotowaniem planu czytelnictwa, na brak kontroli nad planem i brak analizy czytelnictwa na miesięcznych zebraniach rad pedagogicznych i zebraniach rodziców, na słabe krzewienie czytelnictwa wśród uczniów przez nauczycieli poszczególnych przedmiotów, wychowawców klasowych, kierowników kółek zainteresowań i aktyw uczniowski, na zbyt słabą troskę o dostosowanie doboru książek w bibliotekach szkolnych do założeń i treści programów, do potrzeb szkół.

Na konferencjach sierpniowych dokonamy więc głębszej analizy wpływu czytelnictwa na podniesienie świadomości nauczyciela i na lepsze wyniki w nauce i wychowaniu.

E. BIAŁKOWSKA

Widmo krąży...



Niektórzy odpowiedzialni pracownicy w Ministerstwie Oświaty panicznie boją się podejmowania decyzji

Niepotrzebni ludzie

Jak co roku, także i na bieżących konferencjach sierpniowych będziemy witali tysiące młodych nauczycieli przystępujących po raz pierwszy do pracy. Zaledwie dwa miesiące temu opuścili oni licea pedagogiczne, wyższe szkoły pedagogiczne i uniwersytety, a już czekają na nich odmontowane i nowe szkoły — jasne warunki pracy. Rząd narodowy i wydziały oświaty obowiązane są do troszczenia się o mieszkania dla nauczycieli, ogniwa związkowe mają za zadanie otoczyć ich od pierwszego dnia pracy opieką i pomocą. Oczywiście nie zawsze łatwo będzie stać młodym nauczycielom, potrzebna będzie duża doza woli i wytrwałości, aby pokonać początkowe trudności związane zarówno z wykonywaniem pracy wychowawczej i nauczycielskiej, jak też z właściwą organizacją zycia. Jednak każdy młody nauczyciel w Polsce wie, że jest potrzebny, że prace jego wysoko ceni Partia i Rząd Polski Ludowy, i z tej świadomości będzie czerpał siłę do wykonywania swego trudnego, lecz pięknego zawodu.

Jakże inaczej przedstawia się sytuacja młodego nauczyciela w krajach Europy Zachodniej — w tych krajach, których rządy i klasa panująca w pogoni za maksymalnymi zyskami, sprzedają niepodległość swoich krajów i godność narodową.

Spójrzmy na sytuację młodego nauczyciela w krajach kapitalistycznych przez pryzmat prasy burżuazyjnej.

W NIEMCZECH ZACHODNICH

Czasopismo „*Die Welt*” w Dusseldorfie (Niemiecy Zach.) informuje w majowym numerze o sytuacji młodego nauczyciela. Uposażenie wszystkich nauczycieli w Niemczech Zachodnich jest bardzo niskie, gdyż Adenauer utrzymał w zasadzie stawki z 1927 roku, aczkolwiek wartość marki od tego czasu uległa wielokrotnemu zmniejszeniu. Jeśli jednak uposażenia wszystkich pracowników państwowych są bardzo niskie, to zarobki młodych nauczycieli są wręcz katastroficznie niskie, wynoszą bowiem 168 marek miesięcznie, czyli mniej niż w Niemieczech Republice Demokratycznej wynosi stypendium studenckie. O sytuacji materialnej nauczycieli zachodnio-niemieckich pisze inna gazeta „*Ruhrwacht*”: „Młodość nie może sobie pozwolić na bilety do teatru czy na koncert, kupić książkę lub gazetę”. Aby utrzymać młodym nauczycielom otrzymywane nawet tych głodowych pensji, rząd Adenauera wprowadził rozporządzenie bezplatne praktyki, które młodzi nauczyciele muszą przynajmniej odbyć przez pewien czas bezpośrednio po ukończeniu szkoły pedagogicznej. Szczególnie ciężka jest sy-

tuała młodych nauczycielek, które za równą pracę przy jednakowych kwalifikacjach otrzymują uposażenie o 30 marek niższe od mężczyzn. Zrozumiałą wobec tego rzeczą jest, jak pisze burżuazyjna gazeta „*Die Welt*”, że liczba młodych wstępujących do szkół pedagogicznych katastroficznie się zmniejsza. Tak np. w Nord Rhein-Westfalen około 60% miejsc w szkołach pedagogicznych jest nie wykorzystane z powodu braku kandydatów.

Ogólne bezrobocie (obejmujące w Niemczech Zachodnich około 3 miliony ludzi całkowicie i częściowo bezrobotnych) dotyczy także i inteligencję pracującą. Jak pisał „*Stuttgarter Zeitung*” w Zachodnich Niemczech istnieje około 20 tysięcy „niepotrzebnych” lekarzy, 65% hamburskich docentów, profesorów i asystentów musi zarabkować jako kelnerzy, stenotypiści i korekciory. 25 tysięcy ludzi z wyższym wykształceniem — pisała gazeta „*Welt der Arbeit*” — zatrudnionych jest w zawodach nie mających wspólnego z ich przygotowaniem naukowym.

Czyż można się dziwić, że młodzi nauczyciele w tych warunkach uciekają ze swego zawodu, nieraz zaciągając się w szeregi „*Bereitschaftspolizei*” (pogotowie polityczne), jak to ostatnio miało wielokrotnie miejsce w Dolnej Saksonii. Oczywiście jawiło się to nie niepokoi Adenauera, któremu bardziej zależy na kadrach dla militarnych i paramilitarnych formacji przyszłego Wehrmachtu niż na rozwoju oświaty i kultury.

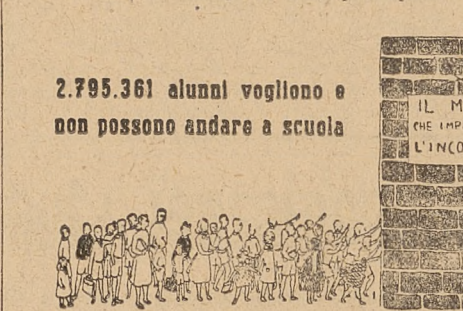
LA VERITA SULLA SCUOLA ITALIANA...

„Prawda o szkole włoskiej” — tak nazywali nauczyciele Italii specjalne, połączone wydanie swych czasopism „*La voce della scuola*” i „*Scuola democratica*”. Wydanie to ukazało się w maju br. w przededniu wyborów, w których — jak wiadomo — chładek de Gasperi'ego ponosił drugą klęskę. Dane zawarte w tym wydaniu specjalnym są wstrząsające, nie potrafi ich pojąć ani wytlumaczyć sobie żaden młody nauczyciel polski przystępujący w tym roku do pracy. Czyż możemy bowiem zrozumieć i wytłumaczyć sobie takie zjawisko, jak bezrobocie nauczycieli? A tymczasem 113 068 nauczycieli włoskich pozostaje bez zatrudnienia. Otrzymanie pracy staje się sprawą nadzwyczajną, szczęściem lub pożądaną protekcją. Na 7571 miejsc wakatów w roku bieżącym w szkołach podstawowych czeka 99 854 kandydatów po ukończeniu zakładów kształcenia nauczycieli. Spośród 198 000 dyplomowanych nauczycieli ubiegających się o prawo nauczania zgodnie ze swymi kwalifikacjami, w szkołach średnich może być zatrudnionych zaledwie 4007. Przed młodym nauczycielem

włoskim droga do pracy, do nauczania jest zamknięta. Można zapytać: Czyżby we Włoszech zaistniała nadprodukcja nauczycieli? Odpowiedź daje ten sam numer „*La Verita sulla scuola italiana*”, w którym czytamy, że bez nauki i szkoły pozostaje we Włoszech ogromna liczba 2 795 361 dzieci i młodzieży. Fakt, że każdy nauczyciel polski ma zapewnioną pracę, jest przedmiotem szczerego podziwu ze strony włoskich kolegów, którym reżim de Gasperi'ego uniemożliwia pracę. Świadczy o tym chociażby reprodukcjowany poniżej wycinek z nr 5 (1953) miesięcznika „*La voce della scuola*”.

Questa è la civiltà... In Polonia, ci fa sapere „La Scuola e l'Uomo” si festeggia... Questo numero de „La Scuola e l'Uomo” è davvero una miniera. Perché che lo celava stazio su „L'Unità” Ma non

W tłumaczeniu urywki ten brzmi: „Oto jest cywilizacja. W Polsce, jak komunikuje „*La Scuola e l'Uomo*” (reakcyjne pismo nauczycielskie — przyp. red.), obchodzono się w sierpniu 1951 roku z wielkim krzykiem propagandowym wejście do zawodu 15 000 nauczycieli. We Włoszech nie ma tej „młodości”, gdyż tysiące nauczycieli bezrobotnych sprawiają takie święto każdego roku w przedpoko-



Reprodukcjowana rycina, z wydawnictwa „*La Verita sulla scuola italiana*”, przedstawia grubo mur, oddzielający bezrobotnych nauczycieli od dzieci, pozbawionych szkoły.

jach władz szkolnych, aby wybiłgali choć parę godzin wykładow. Oto jest cywilizacja!”

WE FRANCJI

Francja dotąd w wyobraźni wielu nauczycieli uchodziła za kraj zamożny, kraj dobrobytu. Takie wyobrażenia kształtowały powieści o życiu arystokracji francuskiej, ugruntowały jej holdowniczę stosunek do „zachodniej kultury”. Pieczętowiec rozwijał przez samą siebie władzę oświatową. Tymczasem — jak pisał w nr 2 angielskiego czasopisma nauczycielskiego „*Teachers of the World*” André Monodé — „młodzi nauczyciele są narażeni przede wszystkim na niebezpieczeństwo skracania etatów, bezrobocie, nędzę, niebezpieczeństwo wojny i długotrwałą służbę wojskową”. Młodzi nauczyciele francuscy są z reguły pozbawieni dodatku mieszkaniowego i opieki lekarskiej. Przez pierwsze trzy lata swej pracy młodzi nauczyciele otrzymują śmieszne wynagrodzenie roczne w wysokości 13 500 franków, z którego ma się utrzymać, ubrać, kupić „siołki” itp. (o wysokości tej sumy świadczy fakt, że ubranie męskie kosztuje najmniej 15 000 franków). Młodzi nauczyciele, a nawet nauczyciele studiujący są zupełnie pozbawieni opieki lekarskiej. Nie brak nawet wypadków śmiertelnych z powodu braku opieki lekarskiej. Wywołuje to liczne protesty młodych nauczycieli, zaś w żeńskim liceum pedagogicznym w Bourges młode nauczycielki ogłosiły 24-godzinny strajk głodowy, domagając się zapewnienia opieki lekarskiej.

Gdy na tegorocznych konferencjach sierpniowych witać będziemy uroczystie młodych kolegów przyjmujących ich w grono nauczycieli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gdy każdy z nich bezpośrednio po obradach skieruje się do pracy w szkole — pamiętajmy o ciężkich warunkach, w jakich żyją i walczą o elementarne prawo do pracy nasi młodzi koledzy w krajach kapitalistycznych.

OSTRYM Piórem

Ali-Bej w Ustroniu Morskim

Za górami za lasami w kraju, gdzie palące słońce wysuszyło strumyki i rzeki, a zielone łąki zmieniły w pustynię, żył bogaty i możny człowiek imieniem Ali-Bej. Mieszkał on w pięknym pałacu, okolonym tarasami i wspaniałym parkiem pełnym kwiatów o barwach tęczy. Drzewa i kwiaty w parku Ali-Beja, a także i jego winnice były zielone i świeże i nie bały się palących promieni słońca, bowiem przed pałacem Beja szemrała ożywcza fontanna, której wody z pływającym rozlewającym się po arkach przecinających park i winnice. Ale już parę kroków za winnicami bogacza popiełniali się ziemia, szarała zwiędła trawa, skreślały się jak wóry wyschłe winnice chłopów. W ich niedźnych kiszłakach glińiane stągwie stały puste... Przychodził chłop do Ali-Beja i prosił: Panie, użyż nam odrobiny wody, aby nasze kobiety i dzieci mogły ugasić pragnienie. A inni błagali: — Panie, otwórz tamy zamykające uścia tych ryków. Bo straszliwa posucha niszczy nasze winnice. Ale pożyty Bej wygrzeszał swe otyłe cielsko na słońcu i mruzał:

— Nie wam do mojej wody. Woda błje w moim parku, więc należy do mnie. Idźcie precz!

Wtedy nieszczęśliwi ludzie odchodzili z nieszczęściem, a wielu z nich podnosiło pieśń do góry i pomstowało na bezlitosnego bogacza.

Tak opowiadał się w turmeńskich bajce o dawnym zamierzchnich dziejach. Dziś w radzieckiej Turkmieni nie ma rzec prostą z tych bajek, istnieją oni jedynie w baśniach.

Co byście jednak powiedzieli, o czytelnicy, gdyby się okazało, że Ali-Bej odnalazł się w Polsce? Oddzielił się on w Ustroniu Morskim, a choć nie posiadał winnic i pałacu z kolumnami, to jednak jako kierownik miejscowej placówki Funduszu Wczasów Pracowniczych, żył całkiem dostatnio w pięknym domu wypoczynkowym. Przed jego mieszkaniem nie szmerze kryształowa fontanna, ale jest za to jedyna w tej okolicy pompa, zasłaną specjalnym agregatem w chłodną i czystą wodę.

Przyjechał wczasowicie na urlopy, zamieszkał w domu FWP i korzystał z wody. Ali-Bej nie protestował. Wkrótce zjawili się letnicy prywatni, wynajeli również prywatnie mieszkania i przyszli do Ali-Beja z ceremoniałną wizytą. Pokoili się pięknie, wspomnieli dawne

dobre czasy, może wspólnych znajomych i także otrzymali zezwolenie na korzystanie z wody. I wszystko szło dobrze i bez wstrząsów, dopóki pewnego dnia nie przybyły na kolonję dzieci górników z kopalni „*Murcki*”. Dzieci potrzebują dużo wody, a najbliższa studnia znajduje się w odległości pół kilometra, więc też poszły do FWP po wodę, nie przypuszczając w swej niewinności, że wywołają tym gniew strasznego Ali-Beja. Przyniosły wodę raz i drugi, lecz gdyż poszły kłórego dnia, wróciły w pustymi wiadrami — kran był bowiem wykręcony, a rura wodociągowa zabita na głucho.

— Panie kierowniku, tamten pan z FWP mówi, że to jego studnia i on nie da nam wody.

— To jakieś nieporozumienie... — uspokoił kierownik dzieci i poszedł do Ali-Beja. Ukłonił się zzwyczajnie — tak jak to jest przyjęte w demokratycznym „savoir vivre” i rzekł:

— Chciałem zapytać, co jest właściwie z tą wodą... Przecież rozumie pan, że kolonia nie może pozostać bez wody.

— Nie dam wody. Woda jest własnością Funduszu Wczasów. Zabraknie jej dla nas.

— Dlaczego „zabraknie”?

— Agregat się zepsuje i pompa stanie — ponuro prorokował Ali-Bej.

— No, ale się przecie jeszcze nie zepsuje!

— Nie dam wody. Woda jest tylko dla letników.

— To dla prywatnych letników ma pan wodę i agregat się nie zepsuje, a dla kolonii pan nie ma? Przecież to są dzieci górników, czy uświadamia pan to sobie?

— Nie mnie nie obchodzi żłdł górników! Możeże wólcz wodę ze studni odległej o pół kilometra.

Nie nie pomogli argumenty kierownika kolonii, że nie mają bezkoczowców ani włader, że jest to praca nad siły dzieci. Ali-Bej nie słuchając położył się na płasku plaży i burał; — Nie dam wody! Nie dam wody!

I to nieszczęty już nie jest bajką... Miejmy nadzieję, że jednak znajdzie się między rycerz, który poskromi Ali-Beja z Ustronia Morskiego i wybije mu z głowy myśli o prywatnych studniach i o wodzie „do wyłącznego użytku”.

ANDRZEJ DRAZGA

PRZEGŁAD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH

27 lipca, o godzinie drugiej w nocy został podpisany rozejm w Korei. Po trzech latach i 33 dniach krwawych walk przerwane zostały działania wojenne na lądzie, morzu i w powietrzu. Po raz pierwszy od trzech lat i 33 dni bohaterów naród koreański zasnął szczęściem pokoju; lekcje w szkołach nie zostaną przerwane przez syreny alarmowe, praca szpitali będzie trwać bez zakłóceń wywołanych nagłym bombardowaniem, rolnicy wyjdą w pole nie obawiając się, iż nagle zza chmur wyłoni się samolot oznaczony amerykańską białą gwiazdą.

SUKCES IDEI ROKOWAŃ

Narody całego świata witają podpisanie rozejmu w Korei jako wielki sukces konsekwentnych wysiłków strony koreańsko-chińskiej i Związku Radzieckiego. Rokowania rozejmowe zostały podjęte przed przeszło dwoma laty z inicjatywy przedstawiciela ZSRR w ONZ. Mimo wszystkie próby wrógów pokoju, by rokowania te zerwać, by je uniemożliwić, by rozmywać zastąpić dyktatem koł imperialistycznych, dzięki olbrzymim i konsekwentnym wysiłkom strony koreańsko-chińskiej udało się doprowadzić pertraktacje do dnia, w którym idea położenia kresu krwiożerczej wojnie odniosła zwycięstwo.

Podpisanie rozejmu w Panmun-dzon oznacza zarazem wielki sukces tezy, wysuniętej przez kierowników państwa radzieckiego, a popartej przez całą milującą pokój ludność, że nie ma takiego problemu spornego, który nie mogłby zostać rozwiązany na drodze pokojowych rokowań.

Z NADZIEJĄ I CZUJNOŚCIĄ

Błędem byłoby jednak popadać w dniach po podpisaniu rozejmu w nastrój beztroski i samouspokojenia. Agencja Nowych Chin niosąc w świat wieści o bliskim podpisaniu rozejmu dodała do komunikatu znamienne słowa:

„Wszystkie milujące pokój narody na świecie z nadzieją i czujnością powitają datę porozumienia rozejmowego”.
Powiódzmy raz jeszcze: „Z nadzieją i czujnością”. Wszystko bowiem wskazuje, iż najbardziej awanturnicze koła imperialistyczne nie będą szczędzić wysiłków, aby uniemożliwić trwale postępy rokowań pokojowych, jakie nastąpią w najbliższych dniach. Fakty, które poprzedziły dzień podpisania rozejmu, stanowią dobitne świadectwo, iż reakcyjne siły imperialistyczne stawiają na kartę awantur, aktów dywersji przeciwko obozowi pokoju, aktów prowokacji. Czyż bowiem wy-padki berlińskie z 17 czerwca br. nie były prowokacją, mającą na celu za-trzymanie marszu ludzkości ku od-prężeniu w stosunkach międzynarodowych? Czyż niesłychana prowokacja Li Syn Mana, który uprowadził tysiące jeńców chińskich i koreańskich, nie była aktem dywersji przeciwko pertraktacjom w Panmun-dzon?

ZDEMASKOWANIE RENEGATA

Wszystko wskazuje na to, że środki kierownicze, zwłaszcza amerykańskiego imperializmu wymagają dywersyjną robotę przeciwko krajom

obozu pokoju i aktywizują wszystkie, często zakonspirowane dotąd — agentury. Jednym z przejawów tej tendencji było, niewątpliwie pod wpływem ogólnego wzmożenia dywersyjnej działalności wrógów pokoju, odsłonięcie przybici przez zdradę narodów radzieckich — renegata Berie. Nabral on tupestu, stał się bezczelny w swych przestępczych machinacjach właśnie wówczas, kiedy ośrodki kierownicze imperializmu dały sygnał, by mnożyć łańcuchy prowokacji, by za wszelką cenę nie dopuścić do odprężenia w stosunkach między narodami.

Działalność Berie — który usiłował postawić ministerstwo spraw wewnętrznych nad partią i rządem, usiłował wzniesić waśnie między narodami ZSRR, zamierzał podkopać ustroj kolchozowy, sabotował dyrektywy Komitetu Centralnego Partii i Rządu Radzieckiego w sprawie umocnienia praworządności radzieckiej — zmerzała w ostatecznym rezultacie do zagarnięcia kierownictwa partii i kraju w swoje ręce, by tym łatwiej zniszczyć Partię Komunistyczną, zastąpić politykę partii polityką kapitałową, odnowieniem kapitalizmu. Na działalność Berie liczyli imperialiści.

Plany ich jednak zostały pokrzyżowane. Dzięki niewzruszonej jedności partii, rządu i narodu radzieckiego, dzięki zespolowości, wartości i jednolitości kierownictwa KPZR, Berie został unieszkodliwiony. Pleum lipcowe KC KPZR usunęło Berie z Komitetu Centralnego, wykluczyło go z szeregów Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, a Prezydium Rady Najwyższej ZSRR usunęło go ze stanowiska pierwszego zastępcy Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR oraz ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych ZSRR, przekazując sprawę zdrajcy Sądowi Najwyższemu Związku Radzieckiego.

TROSKA O ADENAUERA

Najbardziej reakcyjne ośrodki międzynarodowego imperializmu mnożą prowokacje na wszystkich frontach. Główną zaś troską Waszyngtonu w chwili obecnej jest zapewnienie Adenauera zwycięstwa wyborczego w zbliżającej się kampanii wyborczej w Niemczech Zachodnich. Rzecz znamienna! Amerykańska i watykańska propaganda, wspomagająca Adenauera, pragnie zapewnić mu sukces w wyborach poprzez rozkręcenie krwiożerczej, antypolskiej kampanii odwetowej. Na wszystkich zjazdach byłych SS-mandów poprzez wszystkie mikrofony zamerykanizowanych hitlerowców, poprzez wszystkie tu-by propagandy watykańskie leje się potok antypolskich kłamstw; klika z Bonn w swych oficjalnych wypowiedziach bez przerwy atakuje nasze granice na Odrze i Nysie.

Także i te fakty wskazują na konieczność wzmożenia czujności.

Nadzieja na uzyskanie dalszych sukcesów ofensywy pokoju, którą to ofensywę rozwija z niespotykaną dotąd siłą cała ludzkość, wzrosła po podpisaniu rozejmu w Panmun-dzon. Droga do całkowitego zwycięstwa idei „pokoju stoi otworem, mimo że jest trudna i długa. Warunkiem dalszych sukcesów jest nieustraszone rozwijanie ofensywy i nieustanne wzmaganie czujności. M. PREIS

OGŁOSZENIA DROBNE

Zatrudniony od 1 września br. kierownika Internatu, inżyniera mechaniki, inżyniera elektryki i nauczyciela w f. Podania kierować: Dyrekcja Technikum Mleczarskiego we Wroclawiu.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Celem odtworzenia zaginionych dokumentów poszukuje kol. kol. Elżbiety Pytlarz z Powur-ska, Jana Kurzyńskiego z Kupczowa, Mariana Kalinowskiego z Osmigłowic i innych kolegów pracujących przed wojną w b. powiecie kowieńskim. Maria Malinowska, Lubusz, pow. Brzeg n. Odry, woj. Opole.

W Technikum Handlowo-gastronomicznym w Gnieźnie wakuje z dn. 1.9.1953 r. stanowisko kierownika internatu żeńskiego. Mieszkanie zapewnia. Zgłoszenia: Dyr. Techn. Handlowo-gastronomicznego w Gnieźnie, ul. Chrobrego 23.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zatrudniony od 1 września br. kierownika Internatu, inżyniera mechaniki, inżyniera elektryki i nauczyciela w f. Podania kierować: Dyrekcja Technikum Mleczarskiego we Wroclawiu.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Celem odtworzenia zaginionych dokumentów poszukuje kol. kol. Elżbiety Pytlarz z Powur-ska, Jana Kurzyńskiego z Kupczowa, Mariana Kalinowskiego z Osmigłowic i innych kolegów pracujących przed wojną w b. powiecie kowieńskim. Maria Malinowska, Lubusz, pow. Brzeg n. Odry, woj. Opole.

W Technikum Handlowo-gastronomicznym w Gnieźnie wakuje z dn. 1.9.1953 r. stanowisko kierownika internatu żeńskiego. Mieszkanie zapewnia. Zgłoszenia: Dyr. Techn. Handlowo-gastronomicznego w Gnieźnie, ul. Chrobrego 23.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.

Technikum Mechaniczno-Olewnicze w Koszku, woj. kielecki, przyjmie wykwalifikowanego nauczyciela fizyki i chemii. Mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować wcześniej do dyrekcji technikum.